



PIĄTEK-NIEDZIELA  
21-23 LIPCA 2023

Redaktor wydania:  
**Jerzy Kowalczyk**  
Cena 4,00 zł  
(w tym 8% VAT)  
Rok XXIX Nr 140 (7611)  
ISSN 2353-6926  
NR INDEKSU 348325

# MAGAZYN dzennik W S O D N I

REKLAMA  
  
**Zabawa i lekcja  
z Funduszy  
Europejskich**  
P4481 str. 3

**Skarb kibica Motoru:** Historia 20 meczów  
z Zagłębiem Sosnowiec



**10-11**  
STRONY

**W weekend  
początek ligi:**  
Raport trenerów



**4-5**  
MAGAZYN

**CEZVE  
MAN,** mistrz  
unikalnego  
parzenia  
kawy na  
warsztatach  
w Lublinie



**4**  
STRONA

## Radni straszą zwolnieniami. „Bez ofiar i krwi się nie obędzie”

**LUBARTÓW** Miejscy samorządowcy przyjęli stanowisko dotyczące sytuacji SP ZOZ i skrytykowali sposób odwołania dyrektora Mirosława Makarewicza. Jacek Tomasiak nazwał go dżokejem zestrzelonym w trakcie wyścigu. Grzegorz Gregorowicz pracownikom szpitala wróży „ciężkie czasy”.

Radosław Szczęch

**O** lubartowskim szpitalu od lat nie mówiło się tak wiele, jak w tym roku. SP ZOZ kończy rekordowe inwestycje, na czele z budową szpitalnego oddziału ratunkowego. Gotowe jest nowe centrum obrazowania z tomografem i rezonansem. Na nogi postawiono pediatrię, a tlenownia zameldowała się w XXI wieku. Trwa remont schodów wejściowych i ławowiska dla śmigłowców. To wszystko wymagało po-

ważnych nakładów finansowych, które podbiły zadłużenie.

**Misja przerwana. Starosta nieobecny**

Na koniec zeszłego roku suma zobowiązań długo i krótkoterminowych przekroczyła 84 mln zł. Dyrektor Mirosław Makarewicz miał kilka pomysłów na naprawę finansów szpitala, jak otwarcie zakładu opiekuńczo-leczniczego, ale swojej misji nie dokończył. Zapłacił swoim stanowiskiem za poparcie dla absolutorium zarządu powiatu lubartow-



skiego. Ku zaskoczeniu powiatowych samorządowców w jego obronie stanął prawie cały personel SP ZOZ oraz

wielu mieszkańców miasta, którzy złożyli podpisy pod petycją o jego przywrócenie. Bez skutku.

Zamieszanie wokół szpitala i niepokój jego pracowników, a także różne, często sprzeczne informacje podawane w mediach, doprowadziły do organizacji nadzwyczajnej sesji rady miasta poświęconej wyłącznie SP ZOZ. Zaproszenie na nią przyjęli pracownicy szpitala, w tym kierownicy poszczególnych działów. Zabrakło natomiast zarządu powiatu oraz członków rady społecznej przy szpitalu. Starosta, Tomasz Marzęda, zdobył się jedynie na nietypowej treści list, w którym zachęca radnych miejskich do podjęcia

uchwały o przejęciu przez Lubartów połowy zobowiązań finansowych SP ZOZ. - To będzie prawdziwy wyraz troski o szpital - napisał starosta.

Tych słów żaden z radnych miejskich nie potraktował poważnie. Miasto nie ma zamiaru brać na siebie połowy zobowiązań, zwłaszcza, że jego mieszkańcy stanowią ok. 20, a nie 50 proc. pacjentów SP ZOZ. Poza tym, jak zauważyli samorządowcy, sugestia starosty najpewniej nie została skierowana do żadnej innej gminy.

● **DOKOŃCZENIE NA STR. 2**

## Grupa Wagnera przy Terespolu: Strach

**ZAGROŻENIE** Najemnicy z rosyjskiej Grupy Wagnera szkolą się na poligonie w białoruskim Brześciu. To zaledwie kilkanaście kilometrów od przejścia granicznego w Terespolu w powiecie białskim. Polski resort obrony zapewnia, że monitoruje sytuację.

Ewelina Burda

**O** wspólnych ćwiczeniach białoruskich żołnierzy i wagnerowców poinformowali w mediach społecznościowych podwładni Aleksandra Łukaszenki. „Siły Zbrojne Białorusi kontynuują wspólne szkolenie z najemnikami Grupy Wagnera. Przez tydzień jednostki sił operacji specjalnych wspólnie z przedstawicielami prywatnej firmy wojskowej będą prowadzić szkolenia bojowe na poligonie w Brześciu” - czytamy w komunikacie na Telegramie. Na Białoruś do środy przybyło

około 700 rosyjskich najemników. Ale docelowo, ma być ich kilka tysięcy. Sytuacja za wschodnią granicą zaalarmowała polski rząd.

**Ministerstwo Obrony  
Narodowej wzmacniło  
już jednostki wojskowe**

w województwie podlaskim i lubelskim. A dokładniej, do garnizonów w Kolnie (woj. podlaskie) i Białej Podlaskiej przerzucono żołnierzy z 12. Szczecińskiej Dywizji Zmechanizowanej i 11. Lubuskiej Dywizji



Kawalerii Pancernej. - Spodziewamy się prowokacji rosyjskich,

dlatego polskie służby pracują nieustannie. Musimy mieć

świadomość tego, że ściągnięcie na Białoruś kilku tysięcy wagnerowców również stanowi zagrożenie dla naszego kraju - powiedział w czwartek na antenie Polskiego Radia Mariusz Błaszczak, szef MON. Przypomnijmy, że w białskiej jednostce na dawnym lotnisku od 2 lat stacjonują pododdziały 18. Dywizji Zmechanizowanej. Poza tym, biuro prasowe resortu zapewnia, że sytuacja na wschodniej granicy jest stale monitorowana. - Granice Polski są bezpieczne. Jesteśmy przygotowani na rozwój różnych

scenariuszy - słyszymy w odpowiedzi. - Zarówno wicepremier Jarosław Kaczyński, jak i szef MON Mariusz Błaszczak podkreślali, że Grupa Wagnera może być użyta do destabilizacji granicy polsko-białoruskiej. Reakcją na obecność Grupy Wagnera na Białorusi i ewentualne zagrożenie jakie mogą się z tym wiązać, jest wzmocnienie współpracy Wojska Polskiego ze Strażą Graniczną poprzez m.in. nasilenie wspólnych działań na granicy - tłumaczą nam przedstawiciele biura prasowego.

● **DOKOŃCZENIE NA STR. 3**

# Ziemia woła o wodę

**SUSZA** W okresie od 11 maja do 10 lipca, średnia wartość bilansu wodnego w Polsce była ujemna i wynosiła minus 160 milimetrów. To oznacza, że brakuje już średnio 160 litrów wody na metr kwadratowy. Najgorzej jest w centralnej i zachodniej części kraju. W Lubelskiem susza rolnicza dotknęła 73 proc. gmin.

Radosław Szczęch

**N**aukowcy z puławskiego Instytutu Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa w tym tygodniu opublikowali nowe dane dotyczące suszy rolniczej oraz mapę klimatycznego bilansu wodnego (KBW). W raportowanym okresie suszę rolniczą stwierdzono we wszystkich województwach. Najbardziej wysuszone gleby są Wielkopolsce i województwie kujawsko-pomorskim. Najmniej - na Podkarpaciu. Lubelskie, w zależności od danej uprawy, zajmuje 4-5 miejsce od końca, co oznacza, jeden z najlepszych wyników w kraju.

**Przykładowo dla upraw rzepaku i rzepiku w Lubelskiem suszę**

**stwierdzono w ponad 73 proc. gmin.**

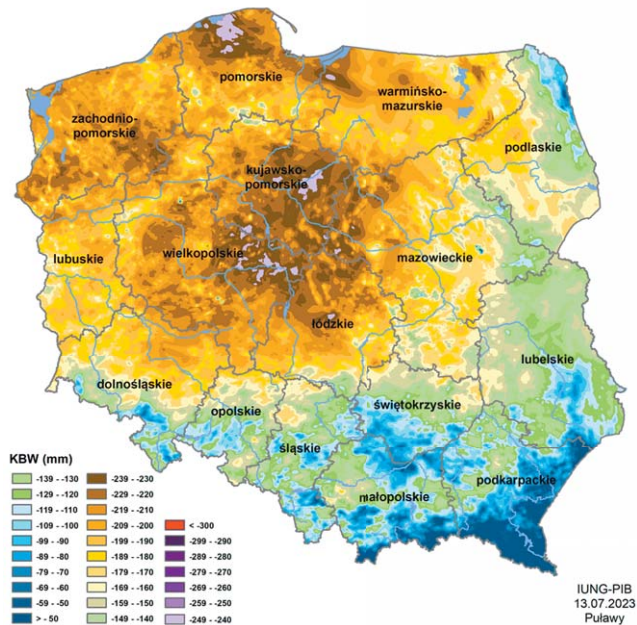
Łącznie blisko 16 proc. gruntów. W przypadku suszy dla zbóż jarych jest to odpowiednio 32 proc. i niecałe 4,5 proc. Z kolei dla krzewów owocowych to niecałe 30 proc. gmin i blisko 4,2 proc. powierzchni. Jeśli chodzi o truskawki, tytoń, drzewa owocowe i warzywa gruntowe - Lubelszczyzna w raportowanym okresie miała jedno z najlepszych warunków w Polsce. Suszę stwierdzono dla pojedynczych gmin, a udział jej powierzchni był liczony w promilach.

Mimo to, do idealnego bilansu wodnego trochę zabrakło. W województwie lubelskim najbardziej suche są gleby w jego zachodniej części. W pasie

**od powiatu łukowskiego do kraśnickiego brakuje od 150 do 160 litrów wody na metr kwadratowy.**

Trochę lepiej wygląda centrum regionu i jego wschodnie krańce, gdzie brakuje od 120 do 140 litrów. Najbardziej wilgotne są gleby w okolicach Krasnegostawu i Tomaszowa Lubelskiego, gdzie brakuje poniżej 100 litrów na metr.

Puławscy naukowcy ocenili ponadto, że na Lubelszczyźnie w pierwszej dekadzie lipca liczba godzin słonecznych przekroczyła 100, co było lepszym wynikiem od większości pozostałej części kraju. Południowo-wschodnia Polska charakteryzowała się również wyższymi opada-



mi, ale te nie osiągnęły wieloletniej normy.

- Niedobory wody dla roślin uprawnych zwiększają

Mapa pokazuje deficyt wilgotności gleb w Polsce. Wody najbardziej potrzebują obszary ciemno brązowe i pomarańczowe. W obszarach zaznaczonych na niebiesko i granatowo susza jest łagodniejsza

się - informują naukowcy z IUNG-u, wskazując jako winnego brak opadów, szczególnie w trzeciej dekadzie maja i pierwszej dekadzie czerwca. Jak podkreślają specjaliści z Puław, bez względu na to, w którym okresie wegetacji stwierdzona zostanie susza, jej skutkiem będzie obniżenie plonów o co najmniej 20 proc. w stosunku do tych uzyskiwanych w średnich warunkach pogodowych.

## Radni straszą zwolnieniami. „Bez ofiar i krwi się nie obędzie”

• **DOKOŃCZENIE ZE STR. 1**

Na „zero” już 2025 roku

Czego dowiedzieliśmy się zatem podczas środowej sesji? Kilka ciekawych liczb podała Agnieszka Kasperek, główna księgowa lubartowskiego szpitala. Jak wyliczyła przychody SP ZOZ od 2019 do 2022 roku wzrosły o ponad 50 proc. z 58,8 mln zł do 89,9 mln zł. W tym roku będą jeszcze wyższe.

Księgowa przypomniała również o tym, że aktualna struktura zobowiązań to skutek nie tylko pożyczek zaciągniętych przez Mirosława Makarewicza (w tym konsolidacyjnej), ale także jego poprzedniczek, Sylwii Domagały. Ta ostatnia miała pożyczyć 25 mln zł na spłatę zaległych zobowiązań oraz dodatkowo wziąć 15 mln zł na zakup wyposażenia. Jak wynikało z dyskusji, Makarewicz odpowiadał za pożyczkę ok. 23 mln zł.

Co ważne, w tym roku miesiąc

**wynik finansowy zaczął się poprawiać z ponad 3,8 mln zł pod**

**kreską w styczniu, do 713 tys. zł na minusie w maju.**

- W 2025 roku wyjdziemy „na zero” - zapowiedziała Kasperek. Księgowa poinformowała również o przesunięciu kredytu z banku komercyjnego do państwowego (BGK), na czym SP ZOZ ma zyskać ok. 1 mln zł na odsetkach.

**Zestrzelony dżokej i numerki w kolejce**

Nie znaczy to jednak, że finanse szpitala mają się dobrze. Poprawa wyników, które ciągle są ujemne, okupiona jest układami z ZUS-em i lokalnymi firmami oraz pracownikami godzącymi się na opóźnianie wypłaty części wynagrodzeń. Szpital zalega z opłatami nawet za wodę, ścieki i ogrzewanie. Żeby obniżyć koszty, na początku roku nie przedłużono umów wielu pracownikom, którzy nabyli prawa emerytalne. Personel martwi się o swoje miejsca pracy. Szczególnie, gdy w ust samorządowców pada słowo „likwidacja”.

- Albo zadamy o ten szpital, albo będziemy jeździli do Lublina, gdzie będziemy tylko numerkami w kolejce - ocenił radny Teodor Czubacki, pielęgniarz w SP ZOZ. Inna z pracownic szpitala oraz radna, Ewa Grabek, skrytykowała odwołanie Mirosława Makarewicza. Jej zdaniem, jego następcą, „nie poradzi sobie” z tak trudnym zadaniem lepiej od poprzednika.

Z kolei radny Jacek Tomasiak usunięcie dyrektora porównał usuniętego dyrektora do dżokeja zestrzelonego z konia w trakcie gonitwy. - Zrobiono to w imię działań politycznych. Dżokej spadł. Koniec rwie się do biegu, ale jeśli nie nastąpią szybkie zmiany, to będziemy musieli tego konia wysłać na rzeź - ocenił samorządowiec.

**„Dzieciaki” z zarządu**

Dla odmiany radny Grzegorz Gregorowicz odwołanie Makarewicza przyjął ze zrozumieniem, ale zganił zarząd powiatu za styl, w jakim do tego doszło. - Sposób odwołania dyrektora był skandaliczny. Decyzję tę podjęto

w wyniku szantażu politycznego. Zrobili to, żeby ratować własne „d” - stwierdził radny, nazywając zarząd powiatu nieodpowiedzialnymi „dzieciakami”. Dodał jednocześnie, że Makarewicz nie powinien obejmować tej posady, bo nie miał doświadczenia.

Staroście oraz innym członkom zarządu powiatu dostało się także od radnego Czubackiego, który ocenił, że oni wszyscy

**„nie mają pojęcia o tym, co się dzieje w szpitalu”.**

Zarządu bronił natomiast wiceprzewodniczący rady, Grzegorz Siwek, którego zdaniem cała nadzwyczajna sesja nie powinna była się odbyć, a lubartowscy radni nie mają konstytucyjnego prawa do „przesłuchiwanie” innego organu. - Możemy tylko rozmawiać, bo nie jesteśmy organem tworzącym SP ZOZ - zauważył.

**Radni się troszczą**

Zebranie zakończyła krótka dyskusja na temat sensu i kształtu stanowiska rady

miejskiej w sprawie sytuacji w szpitalu. Przedstawiony przez radnego Marka Polichańczyka projekt tego pisma głosami 9 radnych został przyjęty (pozostali się wstrzymali lub nie wzięli udziału w głosowaniu). W piśmie mowa jest m.in. o tym, że RM „wyraża głębokie zaniepokojenie wydarzeniami, jakie miały miejsce w Lubartowie po odwołaniu z funkcji dyrektora SP ZOZ, Mirosława Makarewicza”, wyraża „z troskę” o bezpieczeństwo zdrowotne mieszkańców i apeluje o „jak najszybsze rozwiązanie zaistniałego konfliktu poprzez rozmowy zainteresowanych stron”, deklarując współpracę i partnerstwo.

Sens przyjmowania stanowiska tłumaczył radny Andrzej Zieliński nazywając je dowodem na solidarność i empatię wobec wszystkich, którzy po odwołaniu dyrektora czują się zagrożeni. - To wyraz solidaryzmu społecznego i próba przeciwdziałania się obojętności - wyjaśnił.

**Bolesne koszty**

Takie argumenty nie trafi-

ły do radnego Gregorowicza. - To są jakieś banały, truizm i żerowanie na żmartwieniach pracowników szpitala. Hodowanie elektoratu na demagogii. Pozorujemy działania stosując tanie chwyt. To jest jak placebo zamiast lekarstwa - ocenił samorządowiec, który przyszłość SP ZOZ widzi w czarnych barwach. - Trzeba zredukować koszty i personel, bo bez tego szpital padnie. Jesteśmy z wami, ale bez krwi i ofiar się nie obędzie. Nie wszystko stracone, ale koszty społeczne będą bolesne - zapowiedział radny zwracając się do pracowników SP ZOZ.

Przypominamy, że p.o. dyrektora szpitala do końcówki lipca pozostaje Marzena Kijewska. Kto zostanie następcą Mirosława Makarewicza - nie wiadomo. Czas ma znaczenie, bo na podpisy czekają istotne dokumenty, m.in. wniosek do Urzędu Lotnictwa Cywilnego dotyczący zezwolenia na korzystanie z budowanego lotniska dla śmigłowców, czy oferta konkursowa na ZOL w Jadvino-wie.

**dziennik**

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu Anna Sztal

**Siedziba redakcji:** Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin. Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801, e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

**Redaktor naczelny:**

Jerzy Kowalczyk

**Dział on-line:** Agnieszka Kasperska, e-mail: kasperska@dziennikwschodni.pl

**Magazyn:** Radomir Wiśniewski tel. 697 770 361 e-mail: wisniewski@dziennikwschodni.pl

**Dział Miejski:** Tomasz Maciuszczak Email: tomasz.maciuszczak@dziennikwschodni.pl Tel. 697 770 373

**Redakcja:** Agnieszka Dybek e-mail: dybek@dziennikwschodni.pl

Paweł Puzio Email: pawel.puzio@dziennikwschodni.pl Tel. 697 770 379

**On-line sport:** Krzysztof Basiński Email: krzysztof.basinski@dziennikwschodni.pl Tel. 691 770 009

**Dział sportowy:** Kierownik Łukasz Gładysiewicz, tel. 697 770 420, e-mail: gladysiewicz@dziennikwschodni.pl  
**Biała Podlaska:** Ewelina Burda, tel. 697 770 372, e-mail: burda@dziennikwschodni.pl  
**Puławy:** Radosław Szczęch tel. 508 173 785 e-mail: radoslaw.szczuch@dziennikwschodni.pl

**Zamów:** Anna Szewc, e-mail: anna.szewc@dziennikwschodni.pl tel. 697 770 355

**Ogłoszenia i nekrologi:** 81 46 26 820, 697 770 393 **Oferta:** 81 46 26 966, e-mail: jakuszewska@dziennikwschodni.pl, oferta@dziennikwschodni.pl

**Adres:** Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin

**Druk:** ZPR Media S.A. ul. Jubilerska 10, 04-190 Warszawa

## Sztuczna inteligencja wygra wybory?

**NASZ KOMENTARZ** Czekamy nas najostrzejsza od 1989 r. kampania wyborcza. Koalicja rządząca, koalicja nierządząca, trzecia droga, trzecia siła... Wszyscy zwróceni przeciw sobie. Szykuje się wojna na całego. Odnoszę wrażenie, że w tej walce tylko Konfederacja ma sposób na młodych. Proponuję im retorykę buntu, która jest przynależna młodości. Buntu przeciwko systemowi, przeciw

Unii Europejskiej, itd. W dodatku Sławomir Mentzen jest specem od socjalmiedów i sztucznej inteligencji. To też sfera opanowana przez młodych. Czy więc sztuczna inteligencja i bunt wygra te wybory? Czy inni nie zaprzęgą prawdziwej inteligencji przeciw buntowi? Na razie tego nie widać.

**JERZY KOWALCZYK**  
redaktor naczelny Dziennika Wschodniego

## Senator Bierecki ścigał złodzieja wienca

Ktoś ukradł wieniec złożony przez senatora Grzegorza Biereckiego pod pomnikiem Lecha i Marii Kaczyńskich w Białej Podlaskiej. Polityk powiadomił policję.

Senator złożył w tym miejscu kwiaty 10 czerwca. – Takie wieniec są składane 10. dnia każdego miesiąca w ramach upamiętnienia śmierci śp. pary prezydenckiej – tłumaczy Anita Frankiewicz z biura senatora w Białej Podlaskiej. Okazuje się jednak, że ktoś w biały dzień, pod okiem kamer miejskiego monitoringu ten wieniec ukradł. A senator postanowił zawiadomić policję. – 13 czerwca otrzymaliśmy zgłoszenie dotyczące kradzieży. Wartość strat została wyceniona na 120 zł – potwierdza komisarz Barbara Salczyńska – Pyrchla, rzeczniczka białskiej policji.

Złodzieja już namierzono. To 46-letni mieszkaniec Białej Podlaskiej. – Skierowaliśmy wniosek do Sądu Rejonowego o ukaranie mężczyzny – dodaje rzeczniczka. Wymiar sprawiedliwości szybko zadziałał i nakazał złodziejowi zapłatę 50 zł grzywny. – Nie znamy motywacji sprawcy – przyznaje pracownica biura senatora.

Dwumetrowy pomnik pary prezydenckiej przy placu Wojska Polskiego odsłonięto w 2017 roku właśnie z inicjatywy Grzegorza Biereckiego, który był jednym ze sponsorów.

(EB)

## Grupa Wagnera przy Terespolu: Strach

**• DOKOŃCZENIE ZE STR. 1**  
Wojsko prowadzi tam tak zwaną operację „Bezpieczne Podlasie”. – Jej głównym celem jest wysunięta obecność szkoleniowa części sił Wojsk Lądowych oraz demonstracja naszej woli i pełnej zdolności do natychmiastowej odpowiedzi na wszelkie próby destabilizacji sytuacji na naszej wschodniej granicy – dodaje MON. Z kolei, ekspert z obszaru nauk o Europie Wschodniej uważa, że sprawy nie należy bagatelizować, ale jednocześnie przestrzega przed paniką. – Oczywiście, analizując działania Grupy Wagnera w szerszym kontekście, czyli nie tylko jej zaangażowania w konflikt zbrojny w Ukrainie, ale też w Syrii i Afryce, można powiedzieć, że ta grupa terrorystyczna jest zagrożeniem dla Polski, ale również dla Europy Środkowo-Wschodniej – uważa profesor Walenty Baluk, dyrektor Centrum Europy Wschodniej UMCS oraz zastępca dyrektora Instytutu Nauk o Polityce i Administracji UMCS. – Prawdopodobnie na Białorusi docelowo ma się pojawić 8 tys. najemników. Być może Białorusini przekazają część

swojego uzbrojenia. To może destabilizować sytuację na granicy – zaznacza profesor z UMCS. W jego ocenie, nie bez znaczenia jest też fakt szkolenia Białorusinów. – Być może będą oni później kierowani na Ukrainę – sugeruje prof. Baluk. – Inny możliwy scenariusz to działania dywersyjno-szturmowe w Ukrainie, które zakłócać łańcuch dostaw amunicji i sprzętu od państw zachodnich – przypuszcza nasz rozmówca. Poza tym, pozostaje jeszcze jeden aspekt. – To efekt zastraszenia i zwiększenia emocji oraz obaw w Polsce. Dlatego, reakcje naszego państwa muszą być rozsądne – podkreśla ekspert. Powiązana z rosyjskim wywiadem wojskowym, Grupa Wagnera znana jest ze swojej brutalności, neonazistowskich poglądów i łamania praw człowieka. Władimir Putin miał osobiście zlecać najemnikom przeprowadzenie zamachów na najważniejsze osoby w Ukrainie, w tym na prezydenta. Wagnerowcy brali udział między innymi w aneksji Krymu, walkach w ukraińskim Donbasie i obwodzie ługańskim.

(EB)

## Prawo będzie służyć ludziom

**FELIETON** Wdrażanie pakietu „Fit for 55” nie oznacza bynajmniej mechanicznego, bezkrytycznego dążenia do osiągnięcia w 2050 r. neutralności klimatycznej, bez brania pod uwagę kosztów społecznych i skutków dla gospodarek państw członkowskich, a takie właśnie, populistyczne podejście prezentują krytycy Europejskiego Zielonego Ładu. Głosowania, jakie miały miejsce w Parlamencie Europejskim w kończącym się tygodniu, właśnie nad elementami pakietu „Fit for 55”, udowodniły, że

poziom i jakość życia obywateli UE to najważniejsze wyznaczniki tworzonego prawa. Z satysfakcją stwierdzam, że przegłosowane liczne propozycje i poprawki, obejmujące ochroną także Polaków, są inicjatywami Europejskiej Partii Ludowej i mają na celu tworzenie miejsc pracy, zwiększenie bezpieczeństwa energetycznego obywateli oraz wsparcie innowacyjności i konkurencyjności „zielonej” energii w Europie. Jednym z rozwiązań jest korekta systemu handlu emisjami nakazująca państwom członkow-

skim przekazywanie dochodów z ETS na innowacje w odnawialne źródła energii i zabraniająca rządzącym kierowania ich na łatanie budżetu. Firma, która zainwestuje w czyste technologie, otrzyma dodatkowe, bezpłatne uprawnienia do emisji CO2 na pokrycie kosztów inwestycji. Dzięki zwiększeniu Funduszu Innowacji pieniądze trafią na modernizację technologii i infrastruktury energetycznej, wzmocnienie Funduszu Modernizacyjnego ułatwi państwom Europy Środkowo-Wschodniej nadrobienie zaległości w tych dziedzinach,



zaś osoby i małe firmy, zagrożone ubóstwem energetycznym i transportowym, zostaną objęte pomocą ze Społecznego Funduszu Klimatycznego, o czym szerzej pisałem tydzień temu.

**KRZYSZTOF HETMAN**  
POSEŁ PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO

## Zabawa i lekcja z Funduszami Europejskimi



**W Urzędzie zainaugurowaliśmy tegoroczny cykl Rodzinnych Pikników Europejskich. Pikniki służą zabawie i informowaniu mieszkańców o środkach z Unii Europejskiej. Na uczestników czekały liczne atrakcje m.in. strefa poświęcona funduszom unijnym, lekcje pierwszej pomocy, pomiar ciśnienia, strażacki pokaz wysokościowy, symulator dachowania, strefa gier i zabaw, a także gościnne występy muzyczne i pokazy taneczno-akrobatyczne. Współgospodarzami wydarzenia byli Marszałek Województwa Lubelskiego Jarosław Stawiarski i burmistrz Urzędowa Paweł Dąbrowski.**

### Unijne pieniądze wydajemy rozsądnie

Celem wydarzenia było zwiększenie świadomości mieszkańców regionu na temat korzyści płynących z efektów wdrażania Funduszy Europejskich oraz zachęcenie do korzystania z zasobów Funduszy Europejskich w naszych małych ojczyznach.

– Wszystkie realizowane na terenie gminy i powiatu kraśnickiego projekty unijne świadczą o tym, że potrzeby są nadal duże. Inwestycje, które do tej pory udało się zrealizować to inicjatywy podejmowane z myślą o mieszkańcach, bo to właśnie oni są ostatecznymi odbiorcami Funduszy

Europejskich – mówił **Marszałek Województwa Lubelskiego Jarosław Stawiarski**. Niezwykle ważne są programy na rzecz integracji, uwzględniające w szczególności osoby zagrożone ubóstwem czy wykluczeniem społecznym. Są to realne potrzeby lokalnych społeczności i są one w miarę możliwości zaspokajane. Dzięki temu mamy pewność, że środki unijne, które Województwo Lubelskie otrzymuje, są wydawane rozsądnie i odpowiadają na aktualne potrzeby.

### Równość szans

Tomasz Jacyków, osobowość telewizyjna i popularny stylistę gwiazd

wygłosił prelekcję poświęconą kwestii równości i niedyskryminacji. Starał się uświadomić słuchaczom, jak ważna dla wszystkich jest m.in.: równość szans kobiet i mężczyzn czy zapewnienie dostępności dla osób z niepełnosprawnościami. Organizatorzy zadbali także o osoby ze szczególnymi potrzebami – na miejscu dostępny był asystent osoby z niepełnosprawnościami oraz możliwość skorzystania z komfortki.

### Konkursy, zabawy, muzyka i taniec

Na urzędowskim rynku miejskim stworzyliśmy radosną atmosferę, dzięki której rodziny z dziećmi miały okazję do wspólnych gier, zabaw i innych atrakcji połączonych z nauką. Do dyspozycji były m.in. strefa unijna, strefa gier i zabaw oraz strefa warsztatów. Dzięki obecności specjalistów, każdy miał okazję dowiedzieć się więcej na temat funduszy europejskich. Oprócz stoisk lokalnych twórców, na miejscu nie zabrakło służb mundurowych. Funkcjonariusze Państwowej Straży Pożarnej i Policji nie tylko dbali o bezpieczeństwo uczestników, ale też zaprezentowali specjalistyczny sprzęt. Dużym zainteresowaniem cieszyły się też: malowanie twarzy, tatuaży brokatowych i fotobudka. Najmłodsi chętnie pozowali do zdjęć z postaciami z ulubionych bajek, a zabawę urozmaicali animatorzy. Do udziału w przygotowanych atrakcjach zachęcał Syriusz - oficjalna maskotka Unii Europejskiej.

Piknik uatrakcyjniły występy muzyczno-taneczne m.in.: Orkiestry Dętej OSP Urzędów, Teatru Muzycznego w Lublinie, Miłosa Bachonko, Symchy Kellera i Przyjaciół, „Wesołych Nutek” i Kapeli Janka oraz pokazy akrobatyczne i taneczne dzieci i młodzieży z Urzędowa.

MATERIAŁ INFORMACYJNY

# Odpocznij obok Czechowicza

**NOWOŚĆ** Usiądź i zrelaksuj się wśród trybuły leśnej, krwawnika czy śmiałka. Miasto stworzyło Zielony Zakątek

Od wczoraj można korzystać z nowej strefy wypoczynku przy placu Józefa Czechowicza. Wokół pomnika poety postawiono ławki oraz leżaki. Zielony Zakątek ma umożliwić mieszkańcom przyjemne spędzenie czasu na świeżym powietrzu.

Prace nad zakątkiem były zainicjowane przez Młodzieżową Radę Miasta, której

członkowie stworzyli kompozycję, wypełnili skrzynie ziemią i zasadzili rośliny. Nowe miejsce ma zwrócić uwagę na problematykę zmian klimatu. Rośliny zostały umieszczone w drewnianych pojemnikach wypełnionych ziemią beztorfową.

Otwarcie strefy wypoczynku było zapowiedzią kilku edukacyjnych spotkań z młodzieżą, które planowane są

po wakacjach. Miasto myśli również o umieszczeniu tu tablic informacyjnych na temat tzw. czwartej przyrody (termin oznacza roślinność rozwijającą się samoistnie – red.) i problemu zmian klimatu. Wczorajsze wydarzenie było zrealizowane w ramach działań związanych z ideą Europejskiej Stolicy Młodzieży.

KAZ



FOT. DW

# Przychodzi sułtan do Cyngwajsa

**GASTRONOMIA** Kawiarnia Cyngwajsa przy ul. Szewskiej zorganizowała pokaz dawnego sposobu parzenia kawy. Pasjonat Cezve Man pokazał jak pili ją kiedyś sułtani

Przy ulicy Szewskiej znajduje się nietypowa kawiarnia, która swoim wystrojem i klimatem nawiązuje do lokali z minionej epoki. Wchodzący widzi historyczne urządzenia służące do parzenia kawy oraz fotografie sprzed wielu lat. Można tu doświadczyć celebrowania procesu parzenia kawy i jej degustacji.

Cyngwajsa powstał rok temu, w przeddzień rocznicy otwarcia kawiarni w lokalu był Tomasz Zajackowski znany, jako Cezve Man. To pasjonat parzenia kawy za pomocą tygli.

- Od dwunastu lat parzę kawę w tygielku i jest to moim zdaniem najlepsza, najsmaczniejsza i najzdrowsza kawa. Zakochałem się w niej w Mołdawii, skąd też kawa przybyła do Polski. Tygiel był fundamentem dla wszelkich



- Postanowiłem przyjechać i podzielić się trochę z wami moją pasją - mówi Tomasz Zajackowski „Cezve Man”

FOT. DW

kaw, bo przed nim było już tylko parzenie za pomocą tytkwy w której Beduini robili kawę na pustyni. W przeddzień rocznicy otwarcia ka-

wiarni, postanowiłem przyjechać i podzielić się trochę z wami moją pasją - mówi Tomasz Zajackowski „Cezve Man”

- Kawa, którą zaparzę to kawa sułtańska. Receptura powstała w mojej głowie. Zawiera siedem przypraw m.in. szafran, kardamon,

anyż, goździk i mastyks, czyli żywicę pozyskaną z drzewa pistacji. Nazywam ją kawą sułtańską, ponieważ używam przypraw, które były dostępne na dworze sułtańskim kilkaset lat temu. Wtedy, kiedy tę kawę pili się w Turcji i krajach należących do Imperium Osmańskiego. Jest to kawa, której spożywanie trzeba podzielić na dwa etapy. W pierwszym będziemy pić pyszny nektar o bardzo orientalnym smaku, następnie przeżujemy skórkę cytryny, weźmiemy kolejny łyk i smak się zupełnie zmieni - dodaje Cezve Man.

Właściciel kawiarni, Krzysztof Twaróg wspomina, że lokal nawiązuje wystrojem do kultury żydowskiej i dawnych mieszkańców Europy i Polski.

- Dzięki naszemu gościowi mamy trochę spotkanie kultur. Połączenie kultury żydowskiej i Azji Mniejszej.

W Cyngwajsie parzymy kawę w syfonach, to są XIX wieczne aparaty, które były najpowszechniejszym sposobem robienia kawy aż do wybuchu II wojny światowej. W PRL to się kojarzyło elitarnie, przewrotnie. To jest aparat, który nie parzy kawy błyskawicznie tylko powoli. Celebrytuje się ten moment, unosi się aromat i jest to atrakcyjne zarówno wizualnie jak i smakowo - mówi Krzysztof Twaróg.

Podczas wczorajszego spotkania odwiedzający mogli zobaczyć i dotknąć urządzenia, w których pijał kawę sułtan turecki, zakupić ziarna kawy rosnące na wyższym poziomie niż Rysy oraz kupić zestaw do zaparzania kawy w tygielku. Spotkanie odbyło się w ramach wydarzeń towarzyszących Lubelskiemu Festiwalowi Kawy, który jest planowany 2 i 3 września w Lublinie.

KATARZYNA ZMYSŁOWSKA

# PRL i FSC. Złot pojazdów historycznych

**HISTORIA** Zabytkowe żuki, lubliny i wiele innych unikalnych pojazdów przyjedzie na sobotnio-niedzielną, coroczną zlot pojazdów historycznych przy ulicy Mełgiewskiej. Fani weteranów i historii FSC spotkają się na parkingach marketów Outlet Lublin i Castorama

Już po raz trzeci miłośnicy motoryzacji związanej z lubelską FSC i pojazdami epoki PRL spotkają się na zlocie pojazdów historycznych.

- Data tego spotkania nie jest przypadkowa to „wspomnienie” rocznicy wielkiego otwarcia fabryki przez „towarzysza” Bolesław Bierut 22 lipca 1951 r. - mówi Jacek Skiba, jeden z organizatorów zlotu. Zlot odbywa się pod auspicjami Automobilklubu Lubelskiego, Wydziału Mechanicznego Politechniki Lubelskiej i rady dzielnicy Hajdów-Zadębie oraz



FOT. DW

Pasjonatów Polskiej Motoryzacji z Kocka.

- Zlot to doskonała okazja wybrania się w „podróż do przeszłości”, w której towarzyszyć będą warszawy, syrenki, żuki, nysy, duże i małe fiaty, komary, ogary, motorynki, stary, ursusy, jelcze i wiele innych pojazdów historycznych - dodaje Jacek Skiba. Wystawa nie będzie jedyną atrakcją zlotu. Organizatorzy zapowiadają konkursy z nagrodami, przejazdy zabytkowymi autobusami jelcz „Gutek”, trolejbusem ZIU-tek i przegubowym

ikarusem oraz możliwością zwiedzania muzeum motoryzacji Jaro Retro Auto - Classic Garage zlokalizowanym przy pobliskiej ulicy Jana Kasprowicza. Kolejną atrakcją będą wieczorne spacer historyczne po terenie fabryki z przewodnikiem i emerytowanymi pracownikami. Rozmowy z nimi pozwolą poczuć klimat tętniącej fabryki. Może opowiedzą o wojskowej przeszłości FSC, czyli produkcji transporterów SKOT. Ciekawostką jest fakt, że w Lublinie powstało aż 4,5 tysiąca tych wojskowych pojazdów, utożsamianych ze

stanem wojennym i słynnym zdjęciem Chrisa Niedenthala. W niedzielę, równocześnie ze zlotem będzie trwał festyn edukacyjny lubelskiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej. Uczestnicy będą się mogli zapoznać z wystawą dotyczącą przebiegu wydarzeń „Lubelski Lipiec „80”, przeniesie się w klimat dawnych gier z okresu PRL i odbyć podróż autobusową po miejscach związanych ze strajkami w roku 1980.

Zlot trwa 22 i 23 lipca, w godzinach 12-16, wstęp jest bezpłatny.

PAWEŁ PUZIO

## Miliony idą w asfalt



FOT. LIG ZAMOŚĆ

**SITANIEC** Ponad 6 mln złotych wyda gmina Zamość na przebudowę swojej **DROGI** w Sitańcu. Prace ruszyły i nie powinny potrwać dłużej niż do połowy sierpnia.

Zadanie realizuje Przedsiębiorstwo Robót Drogowych z Zamościa. Jego pracownicy przebudowują ponad kilometrowy odcinek drogi gminnej łączącej krajową nr 17 z powiatową. Na całej długości wylewany będzie nowy asfalt, a jezdnia poszerzona do 5,5 metra. Wykonane zo-

staną również obustronne pobocza, chodniki i cztery przejścia dla pieszych ze znakami aktywnymi.

Ponadto drogowcy zajmą się zjazdami do posesji i wykonają dojścia do furtek. Zainstalowane zostanie nowe oświetlenie.

Całość ma kosztować ponad 6,1 mln zł. Gmina Zamość pozyskała na tę inwestycję ok. 3,3 mln zł dotacji z Rządowego Programu Rozwoju Dróg.

OPRAC. AK

## Most nad wyrwą

**KUZAWKA** Już wiadomo, kiedy żołnierze zaczną montować most w miejscu wyrwy na „nadbużance”. W maju rzeka Bug podmyła przepust i uszkodziła drogę wojewódzką. Głęboka na kilka metrów dziura powstała w miejscowości Kuzawka na trasie ze Sławatycz do Włodawy. – Montaż mostu tymczasowego rozpocznie się w poniedziałek – zapowiada Kamil Jakubowski, rzecznik Zarządu Dróg Wojewódzkich. Prace mają potrwać 6 dni. Ekspertyzy nadzoru budowlanego nakazały budowę mostu, a nie naprawę uszkodzonej przez rzekę drogi.

– Żołnierze Dowództwa Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych zrealizują budowę mostu z konstrukcji składanej – potwierdza biuro prasowe Ministerstwa Obrony Narodowej. Zajmą się tym zawodowcy z 1. Batalionu Drogowo-Mostowego z Dębina. – W miejscu wyrwy przeprowadzili już rekonesans. Żołnierze wojsk inżynieryjnych zbudują most o długości 24 metrów i szerokości jezdni 4,20 metrów. Łączna długość konstrukcji to 39 metrów – wylicza MON.

Obecnie droga wojewódzka nr 816 jest nieprzejezdna. Wyznaczono objazdy, ale trzeba nakładać 15 lub 30 kilometrów w zależności od tonażu pojazdu. 160-kilometrowa „nadbużanka” od kilku lat jest modernizowana etapami.

(EB)



FOT. ZDW

## Renta rodzinna dla studenta i ucznia

**PRZEPISY** Prawo do renty rodzinnej można uzyskać z tytułu śmierci osoby bliskiej np. rodzica. Prawo do świadczenia mają członkowie rodziny osoby, która w chwili śmierci pobierała z ZUS świadczenie emerytalno-rentowe lub spełniała warunki do jego uzyskania

O rentę rodzinną mogą ubiegać się m.in. dzieci własne, dzieci drugiego małżonka oraz dzieci przysposobione do ukończenia 16 lat, a jeśli uczą się: do ukończenia 25 lat (jeżeli dziecko ukończyło 25 lat na ostatnim roku studiów w szkole wyższej, prawo do renty ZUS przedłuży do zakończenia tego roku studiów). Do tej renty mają prawo dzieci bez względu na wiek, jeżeli stały się całkowicie niezdolne do pracy przed ukończeniem 16 lat lub w przypadku kontynuowania nauki w szkole przed ukończeniem 25 lat.

– ZUS bada uprawnienia zmarłego do wszystkich świadczeń emerytalno-rentowych, do jakich mógł mieć prawo w chwili śmierci. ZUS ustali rentę rodzinną po świadczeniu w najkorzystniejszej wysokości – tłumaczy Maciej Raszewski, p.o. regionalnego rzecznika prasowego, koordynator ds. komunikacji społecznej i edukacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Lublinie.

Renta rodzinna wynosi 85 proc. świadczenia zmarłego – jeżeli do renty rodzinnej uprawniona jest jedna osoba; 90 proc. świadczenia zmarłego – jeżeli do renty rodzinnej uprawnione są dwie osoby i 95 proc. świadczenia zmarłego – jeżeli do renty rodzinnej uprawnione są trzy osoby lub więcej.

Wszystkim uprawnionym członkom rodziny przysługuje jedna łączna renta rodzinna, którą – w razie konieczności – ZUS podzieli po równo między uprawnionych.

**Najniższa renta rodzinna wynosi obecnie 1588,44 zł.**

Ta kwota jest co roku waloryzowana. Jeśli uczeń lub student pobiera rentę rodzinną, a obydwoje rodzice nie żyją, może on otrzymać dodatek dla sieroty zupełnej, obecnie jest to **553,30 zł**.

Jeśli uczeń lub student osiąga przychód z tytułu zatrudnienia albo innej działalności, która podlega obowiązkowi ubezpieczenia społecznego, ZUS może zawiesić lub zmniejszyć rentę rodzinną.

ZUS zawiesi prawo do renty, jeśli przychód przekroczy 130 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia (obecnie jest to kwota **9261,60 zł** – przyp. red.). Jeśli natomiast przychód będzie wyższy niż 70 proc. przeciętnego wynagrodzenia (obecnie **4987,00 zł**), ale nie przekroczy 130 proc. tego wynagrodzenia, renta rodzinna zostanie zmniejszona o kwotę przekroczenia, nie więcej jednak niż o kwotę maksymalnego zmniejszenia, czyli 675,24 zł w przypadku renty rodzinnej dla jednej osoby.

– Uczniowie szkół ponad-

podstawowych, którzy pobierają rentę rodzinną z ZUS, muszą do końca września złożyć wniosek o dalszą wypłatę renty. Trzeba do niego dołączyć zaświadczenie ze szkoły potwierdzające dalszą naukę. Jeśli komplet dokumentów wpłynie z opóźnieniem, np. w październiku, renta rodzinna za wrzesień przepadnie – dodaje Maciej Raszewski.

W szczególnej sytuacji są maturzyści przyjęci na pierwszy rok studiów, którzy pobierają rentę rodzinną. Do końca września muszą złożyć wniosek o kontynuację wypłaty świadczenia wraz z zaświadczeniem z uczelni potwierdzającym przyjęcie na studia.

Do końca października muszą uzupełnić dokumentację o zaświadczenie z uczelni o rozpoczęciu studiów. Pozostali studenci mogą złożyć wniosek i zaświadczenie o kontynuowaniu nauki do końca października. Osoby, które rozpoczną naukę w innym miesiącu niż wrzesień lub październik, muszą dostarczyć zaświadczenie do końca miesiąca, w którym zostały przyjęte do placówki edukacyjnej.

Uczeń lub student, który przewie naukę, musi jak najszybciej zawiadomić o tym ZUS. Jeśli tego nie zrobi, to nienależne świadczenie trzeba będzie potem zwrócić z odsetkami.

(OPRAC. P.P.)

## Ochrona zagrożonej rybitwy czarnej na Lubelszczyźnie

**N**a Lubelszczyźnie wiosną 2023 roku, w sześciu kluczowych dla rybitw czarnych ostojach Natura 2000, członkowie Fundacji Ptasie Horyzonty rozłożyli specjalne platformy legowe dla tych ptaków. To pierwszy tego typu projekt na terenie Polski południowo-wschodniej. Niestety w ciągu ostatniej dekady w kilku ostojach na Lubelszczyźnie gatunek ten całkowicie wyginął. Rybitwy czarne w naszym kraju objęte są ścisłą ochroną i wymienione są jako *narażone na wyginięcie w Polsce* w najbardziej aktualnej publikacji „Czerwonej liście ptaków Polski”.

Działania zaplanowane w realizowanym przez Fundację projekcie, zwiększą dostępność bezpiecznych miejsc legowych dla tego narażonego na wymarcie gatunku. Liczne badania i stosowane z sukcesem od lat praktyki wykazały, że rybitwa czarna bardzo szybko akceptuje i chętnie przystępuje do legów na sztucznych platformach legowych, a miejsca te zapewniają ptakom wyższy sukces legowy. Sztuczne kolonie legowe zachęca rybitwy do gniazdowania w miejscach, w których mają bardzo ograniczone możliwości założenia gniazda. Do połowy ubiegłego stulecia rybitwa czarna była



najliczniejszym krajowym gatunkiem rybitwy, jednak po II wojnie światowej rozpoczął się stopniowy spadek jej liczebności i to na terenie niemal całej Europy. Ptaki te niegdyś licznie gniazdowały w spokojnych zatoczkach większości jezior i niemal wszystkich mokradłach kraju. Niestety los tego gatunku na przełomie ostatnich kilku dekad bardzo się zmienił. Przyczyniły się do tego między innymi zanik mokradła, presja człowieka na ich ostatnie enklawy, sprowadzenie obcych, inwazyjnych gatunków, w tym groźnego drapieżnika, którego liczebność ciągle wzrasta – wizona amerykańskiego. Ze strony człowieka niszczenie siedlisk tej rybitwy następuje przede wszystkim w wyniku melioracji odwadniających, regulacji rzek i eutrofizacji. Tak duży negatywny wpływ człowieka

na środowisko, wymaga czynnych działań z zakresu ochrony przyrody. W ramach realizowanego projektu ochrony rybitwy czarnej zwodowano w sumie 400 platform legowych w takich miejscach jak: ścieżka przyrodnicza Perehod na stawach pieszowolskich w Poleskim Parku Narodowym, Uroczysko Mosty-Zahajki, Zbiornik Podedwórze, Zbiornik Nielisz, Dolina Tyśmienicy i Dolina Środkowego Bugu. Wiele platform doczekała się już swoich lokatorów, a czas na podsumowanie wyników projektu przyjdzie po tym jak zakończy się sezon legowy tego gatunku i ostatnie młode rybitwy wylecą w świat.

Projekt został dofinansowany przez Wojewódzki Urząd Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie i przez Lubelski Węgiel „Bogdanka” S.A.



# Koncert, przeboje i tytuł honorowego obywatela

**KAZIMIERZ DOLNY** W niedzielę, 23 lipca, o godz. 19 na Rynku rozpocznie się uroczystość nadania tytułu honorowego obywatela miasta dla nieżyjącego, byłego mieszkańca Kazimierza, Romualda Lipko. Na scenie zagra Budka Suflera w nowym składzie.

Romuald Lipko był jednym z liderów i założycieli Budki Suflera oraz czołowym polskim kompozytorem, autorem takich hitów zespołu



jak „Jolka, Jolka pamiętasz”, „Za ostatni grosz” i wiele innych. Tworzył również dla innych, w tym Anny Jantar, Zdzisławy Sośnickiej, Urszuli, Izabeli Trojanowskiej. Artysta zmarł w 2020 roku w Lublinie. Pod koniec życia często odwiedzał Kazimierz, gdzie miał swój drugi dom.

Radni miejscy w czerwcu postanowili przyznać mu honorowe obywatelstwo. W niedzielę na Rynku dyplom z rąk burmistrza od-

berze żona kompozytora, Dorota. Na scenie wystąpi Budka Suflera z Tomaszem Zeliszewskim i Mieczysławem Jureckim. Samorządowcy liczyli na przyjazd Felicjana Andrzejczaka oraz wspomnianej Izabeli Trojanowskiej, ale wiemy już, że tych gwiazd w niedzielę nie będzie. Nie zabraknie natomiast hitów Budki, w tym tych napisanych przez Lipko. Początek o godz. 19. Wstęp wolny. **RS**

# Miliony na remonty zabytków w powiecie

**POWIAT PUŁAWSKI** Ponad 17 mln zł trafi do gmin i parafii powiatu puławskiego na renowację plebanii, ołtarzy, kościelnych ogrodzeń, a także świeckich dworców i alei. Pieniądze pochodzą z rządowego programu odbudowy zabytków. W środę samorządowcy otrzymali promesy

Radosław Szczęch

**N**a program finansowany z budżetu centralnego rząd przeznaczył ponad 3 mld zł. Środki te pozwolą na wsparcie ponad 4,8 tys. zadań w całym kraju, z czego 357 to projekty zgłoszone przez podmioty z województwa lubelskiego; głównie parafie. W powiecie puławskim dotacje otrzyma 15 przedsięwzięć z 11 gmin. Ich łączna suma to ponad 17 mln zł.

## Kazimierz i Wąwolnica

Największym beneficjentem programu w regionie jest Gmina Kazimierz Dolny, która dostanie równie 3,5 mln zł. Będzie to wsparcie jednego projektu: prac konserwatorskich w kościele pw. św. Jana Chrzciciela i św. Bartłomieja. Niemal tyle samo środków – 3,49 mln zł – trafi do Wąwolnicy, a dokładnie do parafii pw. św. Wojciecha, która planuje rewitalizację domu parafialnego i „Organistówki”.

Na wsparcie trzech zadań może liczyć Gmina Nałęczów, wśród których jedną inwestycją sakralną jest renowacja ołtarza głównego z obrazami „Chrzest Jezusa w Jordanie” i „Jezus Miłosierny” w kościele pw. św. Jana Chrzciciela na Nałęczowie, na co trafi ponad 480 tys. zł. Dwa pozostałe projekty to tzw. rewitalizacje zabytkowych alei: Kasztanowej w Drzewcach i Lipowej w Czesławicach. Na tę pierwszą państwo



Kościół farny w Kazimierzu Dolnym otrzymał najwyższą, pojedynczą dotację ze wszystkich wnioskodawców powiatu puławskiego: równie 3,5 mln zł. Całość trafi na zaplanowane prace konserwatorskie w zabytkowej świątyni

FOT. RS/ARCHIWUM

rzaty w Janowcu. Miejscowa parafia dostanie na ten cel 980 tys. zł. Taką samą kwotę, ale w rozbiu na dwa zadania dostanie Gmina Żyrzyn. Chodzi o remont dachu kościoła w Żyrzynie (686 tys. zł) oraz renowację dworców w Kośminie (294 tys. zł).

## Zaskoczeni i rozzarowani

Jedyną gminą powiatu, która nie dostała ani złotówki na swoje zabytki jest Końskowola.

– Składaliśmy wnioski na trzy zadania, czyli remont fundamentów kościoła parafialnego, remont parkanu oraz renowację filialnego kościoła św. Anny. Wszystkie spełniły wymagania formalne. Jesteśmy zaskoczeni i głęboko rozzarowani takim rozstrzygnięciem – przyznaje Mariusz Majkutewicz, zastępca wójta Końskowoli.

Przypominamy, że rządowe dofinansowanie na zabytki sięga maksymalnie 98 proc. wartości zadania, więc minimalny wkład dla gmin oraz powiatu tu zaledwie 2 proc.

przeznaczyło 490 tys. zł, a na drugą 147 tys. zł.

Wśród beneficjentów programu nie zabrakło Miasta Puławy, a dokładniej dwóch miejskich parafii. Ta pod wezwaniem św. Józefa na osiedlu Włostowice otrzyma prawie 1,3 mln zł na renowację zabytków. Z kolei parafia pw. Wniebowzięcia NMP dostanie 392 tys. zł na remont portyku kościoła i budynku plebanii.

## Przetargi promesy

Niecałe 1,3 mln zł otrzyma gmina Baranów. Całość wesprze prace restauracyjne w zabytkowym kościele pw.

św. Jana Chrzciciela w stolicy gminy. Z kolei najwyższą dotację dla świeckiego zadania, równy 1 mln zł, otrzymał powiat puławski. Pieniądze te pomogą w pracach konserwatorskich, restauratorskich i robotach budowlanych przy zabytkowej siedzibie Młodzieżowego Domu Kultury. Tę samą kwotę z rządowego programu dostanie Gmina Puławy, wnioskująca o dotację na konserwację wnętrza i elewacji zabytkowego kościoła parafii św. Wojciecha w Górze Puławskiej.

– Myślę, że prace zaczną się wiosną przyszłego roku.

Z ogłoszeniem przetargu musimy zaczekać na formalne potwierdzenie promesy, bo ta otrzymana w środę ma charakter symboliczny – tłumaczy Kamil Lewandowski, wójt gminy.

Równy milion otrzyma również Kurów. Władze gminy wnioskowały o sfinansowanie konserwacji i robót budowlanych na „wybranych zabytkach”. O które obiekty chodziło zapytaliśmy wójta, Arkadiusza Małeckiego.

– Pierwszym z nich jest zabytkowy budynek naszego magistratu, którego utrzymanie, z powodu nieszczel-

nych okien, kosztuje nas zbyt wiele. Dlatego postaramy się o projekt i zgodę konserwatora na wymianę całej stolarki okiennej. Chciałbym również wyremontować ogrodzenie austriacko-niemieckiego cmentarza z okresu I wojny światowej w Olesinie – zapowiada nasz rozmówca.

Niecały milion (999,6 tys. zł) trafi do Markuszowa, gdzie zaplanowano remont elewacji frontowej i wież kościoła pw. św. Józefa. Rządowy program pomoże również w renowacji muru ogrodzenia i brak parafii pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika oraz św. Małgo-

# Rusza kino samochodowe. Dwa filmowe seanse

**PUŁAWY** Przed nami 11. edycja puławskiego kina samochodowego. Na parkingu parku naukowo-technologicznego w piątek i sobotę wyświetlone zostaną cztery filmy, w tym dzieła Jasona Moora i Ridleya Scotta.

Miasto od lat w okresie letnim organizuje seanse dla zmotoryzowanych miłośników kina. Podczas tegorocznej edycji wydarzenia puławianie na dużym ekranie w plenerze obejrzą cztery produkcje.

W piątek wyświetlone zostanie „Wystrzałowe wesele” Jasona Moora, amerykańska komedia romantyczna o nowożeńcach i porywaczach. Następnym filmem tego wieczoru będzie dramat, komedia i kryminał

pod tytułem „Na noże” Riana Johnsona. To historia o detektywie badającym sprawę śmierci bogatego pisarza. W sobotę zaplanowano natomiast „Grę fortuny”, komedię akcji o perypetiach

dwóch agentów na tropie śmiertelności technologii, a także „Dom Gucci” – dramat biograficzny Ridleya Scotta o Patrizii Regianni, która chciała zabić wnuka znanego projektanta mody. Obydwa

seanse, piątkowy i sobotni, rozpoczną się o godz. 21. Organizatorzy proszą kierowców o przybycie co najmniej 15 minut wcześniej. Wstęp wolny. **RS**

# Tramwaj przez Zamość raczej nie pojedzie

**ZAMOŚĆ** Było zapytanie ofertowe. Były też odpowiedzi. Liczne, ale ani jedna satysfakcjonująca. Dlatego żadna z firm, które złożyły swoje oferty nie przygotuje koncepcji linii tramwajowej w Zamościu

O pomyśle prezydenta Andrzeja Wnuka na takie rozwiązanie pisaliśmy w zeszłym tygodniu. Teraz już wiadomo, że pierwszy krok w kierunku ewentualnej budowy linii tramwajowej w Zamościu nie zostanie wykonany.

Powód jest prozaiczny. Pieniądze. Tak przynajmniej stwierdzono w komunikacie o unieważnieniu postępowania. Po prostu nawet najtańsza z pięciu złożonych ofert była zbyt droga, mimo że znacząco tańsza od pozostałych.

Firma Mako Consulting Magdy Kobjek-Łokaj z Zamościa zadeklarowała, że koncepcję opracuje za trochę ponad 79 tys. zł. A po-

zostało, m.in. z Biłgoraja, Poznania i Warszawy chciały za tę samą usługę od 107 do 599 tys. zł.

A ile było gotowe zapłacić miasto?

– Założono kwotę 50 tys. zł – odpowiada Stanisław Flis, dyrektor Wydziału Inwestycji Miejskich i Zamówień Publicznych UM Zamość. Nie potrafi określić czy temat wróci niebawem, czy też nie. – Wszystko jest w rękach pana prezydenta. Trzeba byłoby po prostu znaleźć pieniądze w budżecie.

Przypomnijmy, że według wstępnej koncepcji pierwsza w Zamościu linia tramwajowa miała mieć długość ok. 6 km i biec od ulicy Hrubieszowskiej przez Wyszyńskiego, Peowiaków i Sadową



aż do Szczepieskiej. Prezydent Andrzej Wnuk tłumaczył nam, że autonomiczny tramwaj, czyli bez motor-

niczego, zasilany energią z farmy fotowoltaicznej

AK

Autonomiczny tramwaj miał być tańszy niż autobusy. Ale jednak na razie właśnie takimi pojazdami będzie się odbywała komunikacja miejska w Zamościu

FOT. ANNA SZEWC

byłby tańszy niż autobusy Miejskiego Zakładu Komunikacji.

Póki co jednak, pomysł musi trafić do zamrażarki. Nie ma pewności czy władze miasta do niego powrócą. Zwłaszcza, że koncepcja spotkała się z bardzo wieloma głosami krytyki, zarówno wśród radnych, jak i mieszkańców Zamościa.

AK

REKLAMA

## Drift, Festiwal Singera i Robin Hood



FOT. UM KRAŚNIK

**KRAŚNIK** Weekend naszpikowany atrakcjami rusza już w piątek. Zacznie się spokojnie, bo do miasta zawita tegoroczna edycja Festiwalu „Śladami Singera”. Wydarzenie rozpocznie się w piątek filmem dokumentalnym „Polin. Okruchy pamięci” w reżyserii Jolanty Dylewskiej. Seans w sali konferencyjnej Oddziału CKiP Kościuszki 26 o godzinie 18.

W sobotę do gry wjadą mocne auta. Automobilklub LKR wspólnie z Urzędem Miasta organizuje Summer Cars Party vol.3. W trakcie imprezy na parkingu przy ul. Oboźnej będzie pachnieć spaloną gumą i benzyną. Emocje i adrenalina wzrosną, kiedy rozpocznie się pokaz driftu pod okiem profesjonalistów, na specjalnie zabezpieczonej części parkingu. Organizatorzy przygotowali jak zwykle ciekawe konkurencje: zarówno dla aut biorących udział w zlocie, jak

również dla widzów. Święto jazdy bokiem potrwa o godz. 10 do 18.30.

Także i w sobotę nie zabraknie akcentów singerowskich. Również przy ulicy Kościuszki 26, zostanie wystawiony monodram „Zapomniane opowieści rabinów i cadyków” w wykonaniu dyrektora festiwalu, zarazem aktora, Witolda Dąbrowskiego. A po spektaklu, o 20, kraśnicki amfiteatr zatętni życiem, magią, historią, sztuką cyrkową i pełną dobrego humoru opowieścią. Na scenie wystąpi międzynarodowa grupa sztukmistrzów, którzy zaprezentują się w widowisku plenerowym „Przyjaciele Sztukmistrza 2023”. Wszystkie festiwalowe wydarzenia są bezpłatne.

Wakacyjne warsztaty i mini turniej luczniczy na osiedlu Piaski to kolejna letnia tradycja. – Zapraszamy na ich tegoroczną odsłonę. Impreza pod hasłem „Być jak Robin Hood”

odbędzie się w najbliższą niedzielę, 23 lipca. Rozpocznie się o godz. 15 – mówi burmistrz Wojciech Wilk.

Lucznicze tory rozstawione zostaną na terenie zielonym SM „Pomoc” przy ul. Rumiankowej. Wstęp wolny. Każdy może spróbować swoich sił bez względu na wiek. Zgłoszenia przyjmowane będą na miejscu tuż przed i w trakcie warsztatów. Poprowadzą je doświadczeni i utytułowani lucznicy: Dariusz Wojniak (Lubelska Grupa Lucznicza) i kraśniczanin Andrzej Trynkiewicz (Tatrzański Klub Luczniczy „Jarowici”).

Wakacyjne place zabaw organizowane są przez CKiP i Centrum Wolontariatu. Animacje dla najmłodszych odbędą się 22 lipca (tereny zielone przy ul. Spółdzielczej i Koszarowej) i 23 lipca (Osiedle Kolejowe, przy SP nr 4). W obu przypadkach zabawa rozpocznie się o godz. 10.

(OPR. P.P.)

## Oszpecona u kosmetyczki

**Nasz wygląd zewnętrzny decyduje w dużej mierze o tym jak jesteśmy postrzegani przez innych. W niektórych zawodach utrata urody, spowodowana czymś błędem, może skutkować nie tylko wymiernymi stratami finansowymi, ale i utratą pewności siebie. Kiedy czujemy się przez kogoś poszkodowani, warto jest wystąpić o zadośćuczynienie**

Pani Ewelina założyła i prowadziła w Warszawie małą firmę marketingową, która przez lata zdobyła na rynku wysoką pozycję. Sukcesy zawodowe wiązały się jednak dla niej z wieloma wyrzeczeniami. Jednym z nich była szczególnie troska o wygląd, który w tej branży jest bardzo istotny – zwłaszcza przy bezpośrednich kontaktach z klientami. Kosztowne i czasochłonne wizyty w salonach fryzjerskich i kosmetycznych nie należały więc dla kobiety do rzadkości. Pewnego dnia pani Ewelina znalazła ogłoszenie w Internecie oferujące usługę makijażu permanentnego – trwałego, ale wymagającego jednocześnie dużego doświadczenia i dokładności, zabiegu. Uznała, że dzięki niemu zaoszczędzi w przyszłości cenny czas i umówiła się na wizytę. Nie wiedziała wówczas, że będzie to dla niej początek koszmaru.

Z początku nic nie zapowiadało problemów. Kosmetyczka wydawała się być profesjonalna i choć sam zabieg był dość bolesny, pozornie przebiegał bez żadnych komplikacji. Gdy jednak pani Ewelina w końcu spojrzała w

lustro, przeżyła prawdziwy szok! Gotowy makijaż wyraźnie wychodził poza obręb ust, które zaczęły teraz wyglądać groteskowo, a nie za to przecieć płaciła! Pracownicy salonu zapewnili jednak swoją klientkę, że wszystko jest w należytym porządku, a na požądany efekt należy poczekać do momentu zagojenia się ust.

Kilka następnych dni kobieta spędziła z konieczności w domu, ale niestety spodziewanej poprawy nie było. Co gorsza, jej nietypowy wygląd zaczął wzbudzać zainteresowanie pracowników oraz klientów, z którymi się spotykała. Tego było już za wiele! Przerażona efektem makijażu pani Ewelina postanowiła wyegzekwować od salonu poprawę zabiegu, do czego niezbędna była korekta laserowa. Właścicielka, nie poczuwając się do winy, odmówiła jednak pokrycia jej kosztów. W efekcie zabieg wykonał inny salon, ale – z uwagi na niskiej jakości materiały użyte wcześniej do makijażu - nie dał on oczekiwanych rezultatów. Jedynym wyjściem było więc w tej sytuacji chirurgiczne usunięcie naskórka ust.

Pani Ewelina nie zamierzała tak zostawić tej sprawy. Od

swoich znajomych dowiedziała się o Powszechnym Zakładzie Odszkodowań - kancelarii odszkodowawczej, która bezpłatnie prowadzi sprawy swoich klientów. Po skontaktowaniu się z jej adwokatami, wysłali oni pismo do właścicielki salonu kosmetycznego z żądaniem zapłaty odszkodowania. Ta, choć niechętnie, przyznała się do winy, przekazując dalej sprawę swemu ubezpieczycielowi, który zdecydował się wypłacić jedynie 3. tys. zł. Kwota ta była zupełnie nieadekwatna do kosztów poniesionych przez poszkodowaną. Do tego doszły też, trudne do oszacowania, ból i cierpienie poniesione podczas kolejnych zabiegów oraz utrata pewności siebie potrzebna w wykonywanym zawodzie. W związku z powyższym prawnicy skierowali sprawę do sądu, bo byli przekonani, że w ten sposób uzyskają wyższe odszkodowanie. Ostatecznie Powszechny Zakład Odszkodowań wywalczył dla pani Eweliny aż 20. tys. zł. - kwotę znacznie różniącą od tej proponowanej przez salon kosmetyczny.

**Powszechny Zakład Odszkodowań**  
tel. 81 446-79-80

# Kiedy potoki zawrócą, cz

**LUBLIN** Wyobraź sobie kilkanaście tysięcy osób, które pewnego dnia nie wysiądą ani nie wsiądą na swoich dotychczasowych przystankach. Lublin będzie diametralnie innym miastem, bo jego komunikacyjny środek ciężkości przetoczy się kawał drogi.

**B**udowa Dworca Metropolitalnego i przebudowa układu komunikacyjnego w okolicy jest miejską inwestycją szacowaną na prawie 340 mln zł.

– Jak pierwszy raz tu przyjechałam, to mówię do kierowcy: panie, tu teraz będzie jak na Centralnym Dworcu w Warszawie. Oj, bardzo się śmiał – mówi pani Zofia, która od lat korzysta z dworca autobusowego przy Dworcowej. Gdy zaczęła się budowa, razem z innymi pasażerami trafiła na tymczasowy, nieopodal placu budowy. Sąsiedztwo jest tak bliskie, że wszystko osypane jest pyłem i trudno rozmawiać, gdy trwają prace kamieniarskie.

## Trudno wyczuć

Pasażerka, która przyjeżdża do Lublina z Żółkiewki uważa, że to dobra lokalizacja. – Kiedyś faktycznie to był koniec świata, teraz Lublin się bardzo rozbudował. Dawniej, jak potrzebowałam się dostać do szpitala przy Kraśnickiej, to 15 minut i już, teraz się jedzie i jedzie – mówi kobieta, która bardzo chwali nowy dworzec. – Ale czy po jego otwarciu będzie lepiej czy gorzej, trudno wyczuć, to nie kielbasa.

– Zakończenie prac zaplanowano, zgodnie z ostatnio zawartym aneksem, do 20 października tego roku. Po tym nastąpi etap odbiorów oraz procedura związana z uzyskaniem pozwolenia na użytkowanie w PINB. Otwarcie dworca dla pasażerów będzie możliwe po zakończeniu niezbędnych formalności i uruchomieniu pierwszych funkcjonalności nowego obiektu – informuje Justyna Gózdź z UM Lublin, która wylicza, że budowa gmachu dworca z placem peronów odjazdowych

i przyjazdowych, przebudowa pl. Dworcowego oraz sąsiadujących dróg jest zawansowana w **87 PROC.**

A to znaczy, że pani Zofia dopiero w przyszłym roku skorzysta z jednego **53 STANOWISKA** dla autobusów komunikacji dalekobieżnej i regionalnej.

Podobnie jak pan Bogdan, przewoźnik i kierowca w jednej osobie. Jeździ z kierunku Łukowa i Siedlec. Dla niego Dworzec Lublin będzie zupełną nowością, bo teraz korzysta z tego przy al. Tysiąclecia.

## Łamigłówka i czasówka

– Dla nas, przewoźników, będzie lepiej, bo będzie ładniej. Czy będzie lepiej pod względem finansowym trudno powiedzieć, pasażer będzie miał dwa kroki do dworca kolejowego, będzie miał wybór – przewiduje przedsiębiorca, który od 2002 roku jest na rynku usług przewozowych. Dwa miesiące temu dostał od miasta umowę na korzystanie z nowego obiektu. – Nawet jeszcze jej nie czytałem, bo trudno podpisywać coś w ciemno, data uruchomienia była już tyle razy przekładana. Otworzą dworzec, podpiszę – planuje pan Bogdan.

Kierowcy i właściciele firm przewozowych z którymi rozmawiałam, jeszcze nie wiedzą, jaki będzie los dotychczasowych przystanków z których oni i pasażerowie od lat korzystają. Ciekawi ich czy będzie jakiś między dworcem pod Zamkiem a nowym dworcem.

– Oczywiście, że wydłuży się przejazd przez miasto. Tak będzie, ale ani my tego nie usprawnimy ani miasto, z tym się nie dys-

kutuje. Nie tylko Lublin jest zakorkowany. Kielce, Katowice – gdzie niedawno otwarto nowy dworzec i też tak jak u nas zmieniono mu lokalizację koło dworca kolejowego – jest tak samo. Ale 98 proc. przewoźników patrzy z ogromnym niepokojem na nowy dworzec nie tylko z tego powodu. Wszyscy musimy zmieniać rozkłady jazdy, a to uzgodnienia, papierologia, pozwolenia na przystanki, czasy przejazdów i żeby jeszcze to wszystko się zgadzało z czasem pracy kierowców – tłumaczy pan Bogdan, który dodaje, że niektórzy mają napięte rozkłady, do których po przeprowadzce będą musieli dolożyć 10 czy 15 minut.

## Kto wskaże, kto wykona

Kierowcy i właściciele firm przewozowych z którymi rozmawiałam, jeszcze nie wiedzą, jaki będzie los dotychczasowych przystanków z których oni i pasażerowie od lat korzystają. Ciekawi ich, czy będzie jakiś między dworcem pod Zamkiem a nowym dworcem.

Zezwolenia na wykonywanie regularnych przewozów osób w krajowym transporcie drogowym wydaje marszałek województwa. Zatwierdza on też zmiany w rozkładach. Przedsiębiorcy będą mogli wnioskować o zmiany w swoich rozkładach jazdy przez zmianę lokalizacji przystanku końcowego w Lublinie. Będzie to możliwe po uzyskaniu potwierdzenia uzgodnienia zasad korzystania z nowego dworca, dokonanego z jego właścicie-

lem lub zarządzającym, czyli miastem.

O tym, jakie dworce i przystanki mogą przewoźnicy uwzględnić w swoich rozkładach określa prezydent Lublina.

Jaka będzie skala nadciągającej przeprowadzki?

– Na chwilę obecną **105 PRZEWOŹNIKÓW** posiada rozkłady jazdy stanowiące załączniki do zezwoleń wydanych przez marszałka województwa lubelskiego z odjazdami z Dworca Głównego PKS przy al. Tysiąclecia 6 i dworca przy ul. Ruskiej 13, 13a, al. Tysiąclecia 8 – wylicza Remigiusz Małecki, rzecznik prasowy marszałka województwa.

## Nikt tutaj niczego

*Za dnia to jest niemrawe rojowisko pokątności. Przeczekiwanie, przeżycia z dnia na dzień. Taryfiarze różną w karty na maskach. Torby w kratę i plastik udający skórę. Zwały tego wszystkiego. Tej jednorazowości, która niesie pociechę najuboższemu. Jakby dobrze powiało, to by to frunęło w niebo jak u jakiegoś dzikiego Chagalla: gacie, rajtki, biusthalter, dzins, chemiczna koronka, cekiny, złociste badziejko, obcasiki, pumy i pampasy, lamparcie futra z węglowodorów, wszystko w niebo. Aż pozostałby nagi beton, czarny bruk, ciemny dół w tym miejscu, które umarło i nikt tutaj niczego nie zrobił już na stałe. Tylko to koczowisko: rano rozwinąć, wieczorem zwinąć.*

J a k

*namioty na lodowatej pustyni, na kamiennym stepie.*

Jedenaście lat temu Andrzej Stasiuk brał udział w międzynarodowym projekcie Citybook. Zasadą było, że twórcy mieszkają jakiś czas w danym miejscu i tworzą o nim dzieła. Stasiuk przemierzał Lublin w paskudną, wietrzną jesiennozimową aurę. Dworzec i targowisko były jak magnesy.

Gdyby pisarz pojawił się znowu w Lublinie w I kwartale 2024 roku, mógłby sprawdzić, co pofrunęło w niebo, jak u dzikiego Chagalla. I co z tego wynika.

## Babcia mówiła

– Trudno określić ile osób robiących u nas zakupy to pasażerowie, ale taki związek z pewnością jest. Oficjalnie nikt z nami o przenosinach dworca nie rozmawiał. Aktualna umowa dzierżawy miejskiego terenu na którym działa spółka kończy się nam w grudniu 2024 roku. Nie wiem czy będzie się nam opłacało ją przedłużać i czy będzie taka możliwość, okres wypowiedzenia mamy trzy miesięczny. Udziałowców i handlujących jest coraz mniej, koszty funkcjonowania coraz wyższe. Miesięczny czynsz jaki płacimy miastu to **43 TYSIĄCE ZŁOTYCH**, to jest bez kosztów prądu, ochrony, sprzątnięcia – wylicza Leszek Fedec prezes spółki Bazar.

Jedna z handlujących żartuje, że jej babcia mówiła o likwidacji dworca i upadku handlu a ona ma wrażenie, że swoje wnuki odchowa na tym biznesie.

W najlepszym okresie w spółce istniejącej od lat 90. ubiegłego wieku było **142 UDZIAŁOWCÓW** i tyle jest miejsc na targowisku. Dziś udziałowców jest około 80. a handlujących około 90. Ostatnio pojawili się trzej nowi, którzy oferują artykuły przemysłowe. Jako odczuwalne tapnięcie biznesowe sprzedawcy wspominają rok 2012, kiedy zaczął działać „dziki” w ich ocenie targ na terenie dworcowym, na którym do dziś można robić zakupy. Głównie u obcokrajowców.

## Ludzie muszą jeść

Ale handlowa otulina dworca autobusowego i dworca dla busów, to nie tylko targ Bazar ale i targ u stóp czwartkowego wzgórza, nie mówiąc o sprzedawcach zajmujących prowizoryczne miejsca przy ul. Targowej. Lekko licząc kolejne 100 czy nawet 150 osób.

– Mam swoje stałe klientki, one raczej tutejsze, kilka chyba pracuje gdzieś w okolicy. O własnie się umawiałam, że będę w piątek i jedna z pań też przyjdzie po warzywa. Dużo nie mam ale zawsze świeże – mówi jedna z kobiet handlujących przy ul. Ruskiej. Sprzedawczyni przedstawia się jako

Tak ma wyglądać Dworzec Lubelski, obiekt będzie administrowany przez Zarząd Transportu Miejskiego



# yli czekając na rewolucję

ankach. Wyobraź sobie kilkuset kierowców, którzy od tego dnia będą jeździć zupełnie innymi ulicami. Wyobraź sobie Lublin, który gi. Sprawdzamy, co się po historycznej dyslokacji z Podzamcza na Dworzec Lublin może wydarzyć



Krystyna, choć znajome zagadywały do niej per pani Teresko.

– Nie wiem co z tym dworcem, tylko ludzi tak kołują. Tyle lat nikomu nie przeszkadzało i nagle przeszkadza. I co? Goły plac zostawia? Jak będzie z handlem, zobaczymy, ludzie muszą jeść – komentuje pakując jakiemuś mężczyźnie natkę i koper, i wydając resztę. Gdy klient odchodzi w stronę ul. Lubartowskiej pani Krystyna-Tereska dodaje, że tacy też zostaną i bez dworca. Ale przyznaje, że jak ktoś ma duże stoisko, dużo towaru, pracuje tu codziennie całą rodziną, może się martwić.

– No i dobrze, niech likwidują pójdziemy całkiem na emeryturę, prawda? – wtrąca się do rozmowy sprzedawczyni obok, przy okazji zachęca do kupna miodu i prawdziwego czosnku, nie z supermarketu, bo do małosolnych nasz najlepszy, choć to wszystko zależy od ogórków ale ona uważa, że od wody.

## Nie dało się przejść

W 2016 roku targ wciśnięty między kamienice przy 1 Maja, ulicę Pocztową a kościół polskokatolicki Wniebowzięcia NMP obchodził setne urodziny. Organizatorzy wydarzenia powołując się na relacje mieszkańców dzielnicy przypominali, że

handlowano tu już przed wojną i za okupacji.

Teraz to miejsce nie wygląda jakby za kilka miesięcy miało się zamienić w handlowe eldorado.

– Mam nadzieję, że dostrawimy do otwarcia dworca, termin był już tyle razy przesuwany. Liczymy, że przyciągnie kupujących. I handlujących. Mam telefony od chętnych osób ale nie wiem czy się chcą skądś przenieść czy po prostu szukają miejsca na działalność. Nawet wczoraj dzwoniła pani i jest zainteresowana handlem „spożywką” a tej branży u nas bardzo brakuje – mówi Leszek Chabior, prezes Targopolu, spółki, która dzierżawi od miasta teren przy ul. Pocztowej. Umowa jest na czas nieokreślony, obowiązuje od „urodzinowego” 2016 roku.

Na razie nastroje sprzedawców nie są najlepsze. Pokazują zamknięte stoiska i kartki z telefonem do prezesa, gdyby ktoś był zainteresowany najmem. Gdy Targopol powstawał miał 50. udziałowców a kolejnych 20. sprzedawców prowadziło tu swoje stoiska. Teraz udziałowców jest 22 a wszystkich handlujących raptem 30.

– Ja tego nie pamiętam ale opowiadano mi, że między stoiskami nie dało się przejść, taki był tłum. Jeszcze handlują ci, którzy są tu od bardzo dawna albo kontynu-

Wokół zaplanowano: 122 miejsca postojowe dla autobusów i busów • 166 miejsc postojowych w obiektach „Park&Ride” • 67 stanowisk postojowych w obiektach „Bike&Ride” • 11 stanowisk postojowych w obiektach „Kiss&Ride”

ują rodzinną tradycję. Bardzo by było dobrze, gdyby wszystkie miejsca były czynne, to nawet źle wygląda jak się wchodzi na targ – mówi jedna z handlujących. Prowadzi stoisko z mężem, przejęli je po jego mamie.

## Niepewni jutra

Na targu przy ul. Pocztowej mają nadzieję, że pasażerowie zastąpią klientów, którzy sukcesywnie znikali, gdy w pobliżu zamykano kolejne zakłady pracy czy firmę. Już nikt w okolicy nie produkuje butów, elementów do maszyn rolniczych, drożdży. Nikt nie sortuje listów i paczek.

– Myślimy o modernizacji, żeby targ wyglądał nowocześniej, żeby były przymierzalnie. Nie da się tego zrobić gdy handlujących jest tak mało. Bardzo by się przydała gastronomia, jakiś barek. Kiedyś były u nas trzy punkty z pieczywem, dziesięć osób handlowało warzywami i owocami. Asortyment bar-

dzo się zmienił – dodaje prezes Targopolu, który kilka dni temu rozmawiał z miejskimi urzędnikami i nie słyszał nic o likwidacji targu. A takie informacje krążą wśród sprzedawców niepewnych jutra.

## Potoki zawrócą

Nie trzeba być pasażerem busów ani przedsiębiorcą związanym z handlem na targowiskach, żeby odczuć zmiany jakie wprowadzi otwarcie Dworca Lublin. Już informacja, że będzie tam 13 STANOWISK dla komunikacji miejskiej powinna dać do myślenia wszystkim mieszkańcom miasta. Poprzednia rewolucja komunikacyjna była w mieście osiem lat temu, wówczas trolejbusy wjechały na nowo wybudowane odcinki trasy. W porównaniu z tym co nas czeka, były to delikatne korekty.

– Teraz przy dworcu PKS zatrzymuje się 18 LINII komunikacji miejskiej. W przypadku dworca PKP jest podobnie. Z tym, że jedna linia ma na przykład 15 wozów w ruchu, a inna tylko 4. Chodzi o to, żeby zoptymalizować i dostosować potencjał nowego dworca (który oczywiście będzie sukcesywnie rósł) do oferty przewozowej – tłumaczy Monika Fis z Zarządu Transportu Miejskiego w Lublinie. – Obecnie przy dworcu PKS, szacuje się, że dziennie (w obu

kierunkach) przesiada się tam ponad 27 tys. osób. Przy dworcu PKP (przystanki Dw. Gł. PKP Kunickiego i Dw. Gł. PKP w obu kierunkach) blisko 7 tys. W momencie zmiany lokalizacji dworca PKS prognozujemy, że sytuacja się odwróci – dodaje rzeczniczka.

ZTM w październiku 2021 roku zaczął badania ankietowe, w których pytał pasażerów o ich preferencje i zachowania komunikacyjne. Wzięło w nich udział blisko 750 osób. Jesienią zeszłego roku i wiosną tego trwały badania marketingowe, jakości podróży oraz tak zwanej więzy czyli kierunków przemieszczania się podróżnych. Wszystko będzie stanowiło podstawę opracowania koncepcji optymalizacji siatki połączeń.

– Współpracujemy z wybraną profesjonalną firmą TRAKO, która ma ogromne doświadczenie w tego typu projektach, również w województwie lubelskim. Jesteśmy po części przetwarzania danych i ich analizie. Obecnie trwają prace nad kluczowym elementem czyli opracowaniem wariantowych rozwiązań układu linii komunikacyjnych – mówi Monika Fis.

ZTM zakłada, że we wrześniu będzie gotowa propozycja do kolejnych konsultacji.

Wezmą w nich udział mieszkańcy, radni, eksperci.

## Z jakiegoś Singapuru

Pani Urszula: To będzie jeden z najpiękniejszych współczesnych dworców w Europie. Pani Sandra: Ten dworzec tak potrzebuje Lublinowi jak PiS w Polsce. Pan Przem: Wrzucają foty z jakiegoś Singapuru i piszą, że takie cuda w Lublinie, jaasne. Pan Jan: Jak zaczynałem studia w Lublinie w 2005 roku była już mowa o nowym dworcu, studia ukończyłem 10 lat temu.

Tak sobie lublinianie dyskutują na oficjalnej miejskiej stronie, pod zdjęciami z placu budowy Dworca Lublin, który od 2021 roku powstaje i powstaje, i powstaje w pobliżu Dworca PKP.

Gdy w 1967 roku przy al. Tysiąclecia otwierano nowy dworzec Państwowej Komunikacji Samochodowej, inwestycja miała roczny poślizg.

Dziesięć lat później w pobliżu dworca kolejowego rozebrano starą, XIX-wieczną miejską gazownię. W okolicy powstał wówczas tymczasowy (!) dworzec PKS zwany Południowym. Jako tymczasowy traktowano go jeszcze w latach 80. ubiegłego wieku. Jego rozbiórka, by zrobić miejsce pod Dworzec Lublin, zaczęła się... czterdzieści lat później.

(AGDY)

**MECZ PO MECZU - HISTORIA RYWALIZACJI MOTORU Z ZAGŁĘBIEM SOSNOWIEC**

**EKSTRAKLASA**  
**SEZON 1980/81 17.08.80.**  
**Motor - Zagłębie 1:1** (BRAM-KI: Tadeusz Cypka 69 - Zbigniew Sączek 72) **14.03.81.**  
**Zagłębie - Motor 1:2** (Wojciech Rudy 53 - Ireneusz Lorenc 52, Ryszard Walczak 80)  
**SEZON 1981/82 8.11.81**  
**Motor - Zagłębie 4:1** (Andrzej Pop 10, Henryk Świętek 68, Lorenc 76, Zbigniew Makowski 82-s, Włodzimierz Mazur 14); **28.04.82.** **Zagłębie - Motor 0:0**

**EKSTRAKLASA (PO POWROTCIE)**  
**SEZON 1983/84 27.08.83.**  
**Motor - Zagłębie 2:0** (Leszek Iwanicki 8, Pop 89; **14.04.84.**  
**Zagłębie - Motor 1:1** (Gerard Śpiewak 85 - Pop 76)  
**SEZON 1984/85 16.09.84.**  
**Motor - Zagłębie 1:0** (Andrzej Łatka 69); **20.04.85.** **Zagłębie - Motor 3:0** (Czesław Wyrobek 24-k, Wojciech Sączek 38, Leszek Rycek 87  
**SEZON 1985/86 11.08.85.**  
**Motor - Zagłębie 0:3** (Krzysztof Tochel 37, 45, Rycek 82; **2.03.86.** **Zagłębie - Motor 1:1** (Rycek 48 - Łatka 60)

**ZAPLECZE EKSTRAKLASY (2. LIGA)**  
**SEZON 1987/88 8.11.87.**  
**Zagłębie - Motor 0:2** (Janusz Kudyba 36, 52). **11.06.88**  
**Motor - Zagłębie 3:0** (Marek Szaniawski 40, 63, Kudyba 47)  
**SEZON 1988/89 9.10.88.**  
**Motor - Zagłębie 1:0** (Zbigniew Grzesiak 17; **20.05.89.**  
**Zagłębie - Motor 1:0** (Grzegorz Waliczek 23;

**EKSTRAKLASA - PO KOLEJNYM POWROTCIE**  
**SEZON 1989/90 2.09.89.**  
**Zagłębie - Motor 0:9.**  
**9.04.90.** **Motor - Zagłębie 1:0** (Janusz Zych 31)  
**SEZON 1990/91 4.11.90.**  
**Zagłębie - Motor 1:2** (Robert Stachurski 79 - Zych 72, Janusz Dec 74-k). **15.06.91.** **Motor - Zagłębie 2:1** (Miroslaw Zagrodniczek 38, Grzesiak 39-k - Piotr Mandrysz 6)  
**SEZON 1991/92 23.11.91.**  
**Motor - Zagłębie 1:1** (Mieczysław Pisz 63 - Piotr Mandrysz 88); **20.06.92.** **Zagłębie - Motor 2:5** (Ryszard Czerwiec 34, Dariusz Wykurz 40 - Miroslaw Banaszek 30, Leszek Pisz 33, 81, Roman Żuchnik 32, Ireneusz Krupa 47-samobójcza).

**TAK WYGLĄDAŁY CZŁOŁÓWKI RELACJI Z PIERWSZEGO I OSTATNIEGO MECZU MOTORU W 1. LIDZE (EKSTRAKLASA) NA ŁAMACH SZTANDARU LUDU I DZIENNIKA WSCHODNIEGO**

**1:1 na inauguracji ekstraklasy!**

**Ponad 20 tys. widzów oklaskiwało w Lublinie jedenastki Motoru i Zagłębia**

Zdobyciem pierwszego punktu zainaugurowali piłkarze lubelskiego Motoru rozgrywkę w ekstraklasie. Przed własną publicznością zespół FSC zremisował z Zagłębiem Sosnowiec 1:1 (0:0). Prowadzenie dla Motoru uzyskał w 69 min. Tadeusz Cypka, wyrównał w 72 min. Zbigniew Sączek. W obecności ponad 20 tys. sympatyków piłkarstwa z całego regionu spotkanie bezbłędnie prowadził Alojzy Jarguz w towarzystwie Leszka Sewastianowa i Rajmunda Jankowskiego (wszyscy z okręgu suwalskiego).

**MOTOR:** Kalinowski - Woźtowicz, Cypka, Debiński, Szczeszak - Pop, Mąciak, Wiater (od 81 min. Kowalski), Jagiełło - Przybyła (od 87 min. Świętek), Lorenc.

**ZAGŁĘBIE:** Polak - Krupa, Kowalski, Gawenda - Miszczak (67' Pietranek), Czerwiec, Śmialek, Wykurz - Kubica (55' Milczanowski), Kucz, Kobylński.

**MOTOR:** Opolski - Komor, Kuraś, Bąk, Woźtowicz (46' Topczewski) - Banaszek, Żuchnik, Pisz, M. Pisz.

**Zagłębie Sosnowiec — Motor 2:5**

**Za późno!**

Na pożegnanie występów w lidze piłkarze Motoru odnieśli w sobotę efektowne zwycięstwo, pokonując w Sosnowcu tamtejsze drugoligowe już od kilku tygodni Zagłębie — 5:2 (3:2). Bogatym hupem bramkowym podzielił się: Banaszek (30), L. Pisz (33 i 81), Żuchnik (32) oraz Krupa — samobójcza (47), a dla gospodarzy — Czerwiec (34) i Wykurz (40). Sędzia Przesmycki z Łodzi ukarał żółtymi kartkami Śmiałka z Zagłębia i Woźtowicza z Motoru. Świadcami pożegnania się obu zespołów z ekstraklasą było 500 osób.

**ZAGŁĘBIE:** Polak — Krupa, Kowalski, Gawenda — Miszczak (67' Pietranek), Czerwiec, Śmialek, Wykurz — Kubica (55' Milczanowski), Kucz, Kobylński.

**MOTOR:** Opolski — Komor, Kuraś, Bąk, Woźtowicz (46' Topczewski) — Banaszek, Żuchnik, Pisz, M. Pisz.

# Rywal wygodny

OD ZAGŁĘBIA DO ZAGŁĘBIA czyli 20. meczów piłkarzy Motoru z sosnowiczakami

Mariusz Giezek

**Z**agłębie Sosnowiec - piątkowy przeciwnik piłkarzy lubelskiego Motoru, wracającego na zaplecze EKSTRAKLASY po TRZYNASTU latach nieobecności na tym pułapie rozgrywek (ostatni mecz - 0:3 z Łódzkim KS, 5. CZERWCA 2010 r.), to klub szczególnie w klubowej historii lublinian. Szczególny i... bardzo wygodny, oceniając przez pryzmat osiąganych wyników. W 20. starciach na 1. i 2. szczeblu rozgrywek PZPN (16+4) „motorowcy” wygrali aż JEDENASTOKROTNIE (8+3). Przegrywali tylko TRZY RAZY (2+1). SZEŚCIOKROTNIE kończyło się polubownie (zawsze w krajowej elicie), m.in. w historycznym meczu otwierającym ekstraklasowy rozdział występów Motoru (1:1 w SIERPNIU'80). „Zagłębiacy” uczestniczyli też - z pozycji murawy - w pożegnalnym ekstraklasowym występie ówczesnej wizytówki piłkarskiej Lubelszczyzny. Przegrali wtedy aż 2:5, tak jak i Motor kończąc rozgrywki degradacją.

**Debiut przy gwizdku Jarguza**

Po wspomnianym spadku z EKSTRAKLASY (po sezonie 1991/92) lublinianie i sosnowiczanie mijali się. Trzydziestoletnią pauzę w rywalizacji Motoru i Zagłębia naznaczały głównie kłopoty, włącznie z karnymi degradacjami i indywidualnymi dyskwalifikacjami (po obu stronach) związanymi z korupcją w polskim futbolu (w dzisiejszych wspomnieniach skupiamy się na efektach boiskowych, żałując że w tle zawsze już zostaną efekty prokuratorskich działań z pierwszej dekady XXI w., do których w odpowiednim czasie postaramy się wrócić). Szybciej otrząsnęli się piątkowi goście Areny Lublin, choć fajerwerki ich ominęły. Od rozpoczynających się rozgrywek obie strony ponownie jadą na takim samym, pierwszoligowym wózku. Z marzeniami o powrocie do rywalizacji w EKSTRAKLASIE, która dla lublinian zaczęła się 17. SIERPNIA 1980 r., na stadionie przy al. Zygmunto-wskich. Stadionie pękającym w szwach od kibiców. W szaro-czarnych czasach PRL (strajki, początek poważniejszej - i wieloletniej - walki o ustrojowe zmiany w kraju) takie wydarzenia jak sportowe zmagania popularnych dyscyplin, pełniły również

rolę oderwania się na chwilę od ogólnej biedy. Tamta lubelska wizyta Zagłębia, po wieloletnim czekaniu na EKSTRAKLASĘ, wpisywała się w stu procentach w przytoczoną opinię. Szaleństwo w regionie wywołane majowym awansem dwójny trenera Bronisława Waligóry nie gasło. Na trybuny nie dało się wcisnąć szpilki. Kilka tysięcy fanów siedziało na drewnianych ławkach trzy godziny przed pierwszym gwizdkiem sędziego. Sędziego nie było jakiego; PZPN delegował Alojzego Jarguza, dwa lata wcześniej arbitra mistrzostw świata w Argentynie. Porównując do czasów aktualnych, to taki pierwszy sędziowski celebryta, o popularności dzisiejszego Szymona Marciniaka. Z tą różnicą, że ówczesne „social-media” sprawdzały się do... kilku gazetowych tytułów. Rozgłos miał nieporównywalnie mniejszy wydźwięk. O panu Alku słyszeli jednak nawet niedzielni kibice. Miał niespotykany posłuch wśród piłkarzy. Nawet gdy coś „wywinął”, inwektywy z trybun wpływały sporadycznie. Niektóre epizody z życia sędziego, już po rozstaniu Jarguza z gwizdkiem, zainspirowały scenarzystów kultowego „Piłkarskiego Pokera”. W latach 80. uznany arbitrer został dyrektorem sportowym Zagłębia Lubin (filmowy sędzia Laguna taką propozycję otrzymał przed końcowymi napisami hitu w reżyserii Andrzeja Zaorskiego, znawcy piłki i piłkarskich kulis).

**Strejlau na ławce, kadrowicze na murawie**

Obecność sędziego Jarguza to tylko smaczek wielkiej lubelskiej inauguracji. Danie główne serwowali dwaj wytrawni szkoleniowcy: nasz Bronek Waligóra oraz chwilowo sosnowiecki Andrzej Strejlau (tej postaci nikomu przedstawić nie trzeba). W swoim personalnym menu uwzględnili następujące zestawy (korygując je zmianami): **MOTOR** - Zygmunt Kalinowski, Krzysztof Woźtowicz, Tadeusz Cypka, Roman Dębiński, Jerzy Szczeszak, Andrzej Pop, Bolesław Mąciak, Waldemar Wiater (81 Bronisław Kowalski), Jerzy Jagiełło, Janusz Przybyła (67 Henryk Świętek), Ireneusz Lorenc; **ZAGŁĘBIE:** Marek Bęben, Jerzy Zarychta (46 Jerzy Lula), Roman Geszlecht, Janusz Koterwa, Wojciech Rudy,



**MOTOR 1980** - pierwszy sezon w 1. LIDZE (EKSTRAKLASIE). W GÓR: Bronisław Waligóra (trener), Ireneusz Lorenc, Roman Dębiński, Jerzy Cypka, Krzysztof Witkowski, Waldemar Wiater, Bolesław Mąciak, Jan Mirosław Tucewicz (asystent trenera); W DOLNYM RZĘDZIE, OD L: Opolski, Zygmunt Kalinowski, Henryk Świętek, Waldemar Fiuta, And

Zbigniew Sączek (73 Jerzy Dworczyk), Krzysztof Tochel, Wojciech Sączek, Włodzimierz Mazur, Zbigniew Mikołajów, Edward Koczuba. Lublinianie mieli z kim powalczyć. Sosnowieckie magnesy dla kibiców to przede wszystkim Mazur (uczestnik MŚ w Argentynie - 1978, król strzelców EKSTRAKLASY'77) i defensor Rudy (wicemistrz olimpijski z 1976 r. z Montrealu, uczestnik argentyńskich MŚ). Większość pozostałych sosnowiczank to wieloletni ligowcy, z braćmi Sączkami czy Tochelem na czele.

**Trema żarła, ale słabiej**

Lubelscy piłkarze wspominali po latach debiutancką treść. Mocno ich doświadczyła. Poradzili sobie dzięki... doświadczeniu sprzed kilku miesięcy. Wtedy dopiero gryzła! Kiedy? 24. MAJA'80. Motor miał pieczętować już raczej pewny, wyczekiwany awans. Gościł Raków Częstochowa (znów pełny stadion). Mimo wielkiego zapasu punktowego nad Gwardią Warszawa (drugą w tabeli, a awansował tylko mistrz) nikt nie chciał dłużej czekać. Region wymagał wygranej i wielkiego świętowania przy pierwszej okazji. Mimo szybkiego gola (7. minuta) Bolesława Mąciaka, zakończyło się skromnym 1:0. Nogi często pętały świadomość oczekiwań.

**Trafianie rozpoczął Tadeusz Cypka**

Sztandar Ludu (18.08.80.) tak relacjonował: - Zdobył pierwszy punkt zainaugurowali piłkarze lubelskiego Motoru rozgrywki

w ekstraklasie. Przed własną publicznością zespół FSC zremisował z Zagłębiem Sosnowiec 1:1 (0:0). Prowadzenie Motoru uzyskał w 69. min Tadeusz Cypka, wyrównał w 72. min Zbigniew Sączek. W obecności ponad 20. tys. sympatyków piłkarstwa z całego regionu spotkanie bezbłędnie prowadził Alojzy Jarguz w towarzystwie Leszka Sewastianowa i Rajmunda Jankowskiego (wszyscy z okręgu suwalskiego). Pierwszy w historii Lubelszczyzny występ naszej drużyny w ekstraklasie wzbudził zrozumiałe zainteresowanie (już na godzinę przed meczem stadion był wypełniony) i - co zupełnie naturalne - wpłynął też obciążając na psychikę zawodników debiutujących w gronie najlepszych krajowych zespołów. Mecz z przeciwnikiem, w którego szeregach jest kilku piłkarzy grających już w kadrze, zakończył się sprawiedliwym podziałem punktów, a Motor zaprezentował się zupełnie poprawnie i przy odrobinie szczęścia mógł to spotkanie wygrać. (...) Obrońcy Zagłębia popełnili tylko jeden błąd, pozostawiając bez opieki Cypkę, który wykorzystując dokładne dośrodkowanie z rogu wykonywanego przez Lorenca, z najbliższej odległości głową zdobył prowadzenie dla Motoru. Nasi piłkarze jakby nie wierząc w możliwość odniesienia zwycięstwa, zbytnio się rozluźnili, co bezlitośnie wykorzystali rutynowani goście, szybko doprowadzając do wyrównania. Prawy obrońca Lula zupełnie nieatakowany wprowadził piłkę w pole karne i

# y jak zaden inny

nami, pierwszymi konkurentami lublinian w ich debiucie po powrocie do 1. LIGI



NYM RZĘDZIE, OD LEWEJ: Tadeusz Kamiński (asystent trenera), Szczeszak, Krzysztof Wójtowicz, Ryszard Chaberek, Tadeusz Janusz Przybyła, Ryszard Sowiński (specjalista odnowy biologicznej), EWEJ: Ryszard Walczak, Jerzy Jagiełło, Marek Leszczyński, Dariusz Przej Pop

FOT. Z ARCHIWUM RKS MOTOR

dokładnie podał znajdującemu się tuż przed bramką Zbigniewowi Sączkowi, a ten silnym strzałem pod poprzeczkę nie dał żadnych szans obronie Kalinowskiemu.

„Snajper Cypka”, to wakacyjny nabytek - doświadczony legionista. Do Motoru przyjechał jako 28-letni defensor, choć grę zaczynał jako napastnik. Miał na koncie 187. ekstraklasowych występów w Legii. Strzelił 7. goli. W lubelskich barwach „dobił” do upragnionej dwusetki (a nawet ją przekroczył o jeden występ). Wyeksploatowany organizm coraz trudniej znosił treningowe obciążenia. Po rocznym pobycie w Lublinie przeniósł się do Radomiaka, a na koniec kariery pokopał jeszcze trochę w Austrii. Istotnie niż Cypka kadre wzmocnili Szczeszak (z Zawiszy Bydgoszcz) i nieobecny w debiucie Ryszard Walczak, pozyskany z Gwardii Warszawa (niestety, efektywnie grający pomocnik zniechęcił się do pobytu w Lublinie i – po zawieszeniu - wrócił do stolicy). W debiucie zabrakło Ryszarda Chabereka, wyroźniającego się przez cały sezon.

## Cenne punkty na wyjeździe

W sosnowieckim rewanżu lublinianie sprawili niespodziankę. Wygrali 2:1. Trzy dni wcześniej odbili jesienne zaległości zaskakująco remisując 2:2 z Widzewem w Łodzi. Przed inauguracją „wiosny” pod znakiem zapytania stała gra Szczeszaka i Cypki, „pozyskanych” latem. Cudysłówny celowy; Motor... nie zapłacił Legii i Zawiszy ekwiwalentu za wyszkolenie (tak wtedy nazywano kwoty

transferowe), więc PZPN cofnął zgodę na grę. Mimo pustek w kasie problem rozwiązano w ostatniej chwili. Finanse miały podreperować m.in. wpływy z biletów.

W Sosnowcu (wtedy na Stadionie Ludowym) sędziował Zdzisław Kostrzewski, bydgoszczanin (tak jak Waligóra). Świątował swój tysięczny sędziowski występ. Tym razem przyniósł Motorowi szczęście, ale... nie zawsze było miło. W przyszłości nie brakowało spięć bydgoskich znajomych. Na trenerskiej ławce Zagłębia nie było już Andrzeja Strejlaua (wrócił do PZPN), zwalniając miejsce Kazimierzowi Szmidtowi.

Sztandar, 16.03.81: – Zagłębie wyznaczając spotkanie z Motorem na sobotnie popołudnie (...), szanse na zdobycie punktów upatrywało w zmęczeniu naszych piłkarzy po ich środowej twardej walce z Widzewem. (...) Po dwóch kolejnych rzutach różnych, w 52. min piłkę przejął Lorenc, który łatwo wymanewrował sosnowieckich obrońców i strzelił nie do obrony. (...) Już w minutę później Wojciech Rudy popisał się kapitalnym strzałem z rzutu wolnego, tuż zza linii pola karnego, nie dając szans Opolskiemu. W 80. min po akcji Walczak – Przybyła padła zwycięska bramka. Zadowolony był trener Waligóra, na ogół nieskory do publicznych pochwał. Tym razem zrobił wyjątek dzieląc się opinią z Czytelnikami Sztandaru. – Dębiński wyłaczył z gry groźnego Mazura, Wójtowicz - Dworczyka, a Fiuta – Kocubę. Znakomicie z funkcji wysuniętego stopera

wywiązał się Szczeszak. Chaberek po raz pierwszy stał się prawdziwym dyrygentem obrony. Znakomicie przeprowadzali szybkie kontrataki Lorenc, Przybyła i Walczak.

## Z Zagłębiem fajnie, z resztą nie bardzo

Po udanej WIOŚNIE'81 Motor raczej spokojnie utrzymał się w 1. LIDZE i... zaczęły się schody. Kadra ubożała, klubowa kasa odbiegała zawartością od zasobów większości przeciwników. Życie utrudniał stan wojenny. – Nawet odwiedziny bliskich w Bydgoszczy to było wyzwanie. Milicyjne (dla młodzieży: obecne policyjne – red.) patrole kontrolowały mnie czasem co kilkanaście kilometrów – wspominał trener Waligóra. – A co tu mówić o ewentualnych transferach...

Rzeczywiście – kadrowo Motor odbiegał od większości zespołów, a pamiętać wypada, że był to czas, gdy na polskich boiskach biegali piłkarze, wkrótce fetujący trzecie miejsce na mistrzostwach świata w Hiszpanii. O miejscu w 22-osobowej kadrze trenera Antoniego Piechniczka miała prawo myśleć i marzyć może nawet pięćdziesiątka futbolistów. Nawet Janusz Kupcewicz nie dał rady uchronić przed spadkiem Arki Gdynia, która wpłynęła do 2. LIGI w... towarzystwie Motoru.

Ale bilans z Zagłębiem lublinianie poprawiali, m.in. efektywnie (4:1) wygrywając jesienią w Lublinie. Rywal przyjechali na Zygmuntońskie jako trzeci zespół tabeli, zaledwie z dwupunktową stratą do prowadzącej Pogoni Szczecin. Mecz (wbrew wynikowi) był wyrównany. Motorowi nieco ułatwił zadanie brak Rudego i Tochela u gości. Gospodarze szybko zaatakowali i szybko prowadzili dzięki główce Popa (dobra wrzutka Lorenc z wolnego). Wyrównał Mazur, błyskawicznie. Dopadł do bezpiecznej piłki stojącej w błocie i było 1:1. Po przerwie powadzenie odzyskał zmiennik Henryk Świętek, zaraz po wejściu na boisko. Doskonałą okazję do rewanżu zmarnował Dworczyk. Jego pudło do tego stopnia podłamało zagłębiaków, że w ostatnim kwadransie niemal nie istnieli, do czego przyczynił się także gol Lorenca, po kiksie... Dworczyka. Trafienie na 3:1 podobnie jak wcześniejsze Mazura, nosiło duży pier-

wiastek przypadku (grząskie boisko). Do tego debiutujący w Zagłębiu Mirosław Makowski interweniując po główce Świętka posłał piłkę do swojej bramki.

## W rewanżu, jak na rybach

Remisowy rewanż (0:0) po prostu... odbył się. W praktyce los zespołu był przesądzony, a zarząd klubu też złudzeń nie miał. Do Sosnowca wysłał drużynę bez trenera Waligóry. A przed kolejnym meczem z Ruchem przekazał mediom treść komunikatu.

– Zarząd RKS Motor w Lublinie informuje, iż z dn. 31. lipca 1982 r. wygasa umowa zawarta między nami a trenerem (...) Bronisławem Waligórą. Z uwagi na aktualną sytuację zespołu w I lidze i stracenie szans na utrzymanie się w niej, obie strony zgodnie uznały, że dla ułatwienia klubowi prowadzenia polityki kadrowej w aspekcie budowy drużyny na nowy sezon oraz doboru szkoleniowców, trener mgr Bronisław Waligóra wykorzysta wcześniej urlop zaległy i przysługujący mu za rok bieżyący. W związku z tym prowadzenie zespołu w ostatnich meczach powierzono asystentowi trenera – Tadeuszowi Kamińskiemu.

Jednocześnie Zarząd RKS Motor pragnie podziękować trenerowi mgr Bronisławowi Waligórze, za ponad trzyletnią ofiarną pracę szkoleniową i uzyskanie z zespołem osiągnięć na miarę dotychczas w tej dyscyplinie sportu na Lubelszczyźnie nie notowanych.

## Szybki powrót z Ćmikiewiczem

Po rocznej drugoligowej banicji Motor – już pod ręką trenera Lesława Ćmikiewicza – wrócił do EKSTRAKLASY, pieczętując powrót w kolejnym historycznym zwycięstwie – 4:0 z Resovią (plus formalność w ostatnim meczu przy ul. Konwiktorskiej w Warszawie – 1:0 z Polonią). Tu – mała anegdota. W tamtych latach (i jeszcze dużo później) lokalni korespondenci Przeglądu Sportowego przekazywali relacje z lokalnych meczów telefonicznie, dyktując teść paniom maszynistkom. Nieżyjący już red. Andrzej Wawrzycki, mój poprzednik w tej roli, późniejszy nauczyciel zawodu i przyjaciel, opowiadał jak rozentuzjasmowany nadawał po triumfie nad Resovią: – pani Grażynko, jedziemy: 4:0 dla Motoru. Bramki? Dwie Car,

## MOTOR LUBLIN – ZAGŁĘBIE SOSNOWIEC

|                                                                                                         |                            |
|---------------------------------------------------------------------------------------------------------|----------------------------|
| <b>BILANS 20. MECZÓW</b>                                                                                |                            |
| 11-6-3 (BRAMKI: 29-17)                                                                                  |                            |
| <b>EKSTRAKLASA</b>                                                                                      | <b>2. POZIOM ROZGRYWEK</b> |
| 8-6-2 (BRAMKI: 23-16)                                                                                   | 3-0-1 (BRAMKI: 6-1)        |
| <b>MECZ PO MECZU:</b>                                                                                   |                            |
| 1:1, 2:1, 4:1, 0:0, 2:0, 1:1, 1:0, 0:3, 0:3, 1:1 <b>2:0, 3:0, 1:0, 0:1</b> 0:0, 1:0, 2:1, 2:1, 1:1, 5:2 |                            |

dwie Pop. W słuchawce po chwili ciszy usłyszał: – panie Andrzeju, ja nie mam czasu na żarty. Co pana napadło z tym prawosławiem. Trzeba było najpierw do mnie zadzwonić, a dopiero później świętować.

To oczywiście nie były żarty – pięknie gole Mirosława Cara i Popa pozwoliły wrócić na krajowe szczyty i trzy razy z rzędu mierzyć się także z Zagłębiem. Pop nadal imponował skutecznością nie tylko grając przeciw sosnowiczanom. W pierwszym sezonie po powrocie skutecznością imponował też nowy lider Motoru – Leszek Iwanicki, pozyskany z warszawskiej Legii. Inauguracja kolejnego sezonu – 1984/85, to ciąg dalszy wynikowego upokarzania Zagłębia. W rolę snajperskiego kata wcielił się kolejny gwiazdor Motoru, Andrzej Łatka, pozyskany z mieleckiej Stali. Wkrótce – niestety - przemierzył trasę przebytą przez Iwanickiego, tyle że w przeciwnym kierunku, zasilając Legię (w europejskich pucharach jako Barcelonie).

## Najpierw przyszła kryśka, później trzeci awans

W końcu w potyczkach z Motorem Zagłębie doczekało się swojego Austerlitz, po wcześniejszych Waterloo – jak Napoleon Bonaparte, tyle że w odwrotnej kolejności. W kwietniu wreszcie triumfowało u siebie, a w sierpniu, już w nowej edycji sosnowiczanie złali motorowców przy al. Zygmuntońskich – ponownie 3:0. Tyle że w końcowym bilansie ligi, niewiele to dało. Zagłębie spadło do 2. LIGI. Stęskniony konfrontacji z zagłębiakami Motor... poszedł ich śladem już rok później. Doczekaliśmy się tradycyjnych potyczek na zapleczu EKSTRAKLASY. Pierwszy sezon spędzili bez wzlotów i większych upadków, w drugim wrócili do EKSTRAKLASY. Zagłębie wygrało rywalizację w grupie wschodniej, a Motor skorzystał z... prezentu PZPN. Jako wicelider otrzymał prawo gry w barażach z pierwszoligową Pogonią, dzięki powiększeniu EKSTRAKLASY z 16. do 18. zespołów. Decyzja zapadła... tuż po rozgrywkach. Trener Paweł Kowski dobrze przygotował lublinian do decydujących meczów i w efekcie dołączył do duetu Waligóra – Ćmi-

kiewicz, wprowadzających wcześniej Motor na najwyższy ligowy szczebel.

## Pożegnanie EKSTRAKLASY? Jasne że z Zagłębiem!

Motor spędził w EKSTRAKLASIE kolejne trzy sezony (łącznie dziewięć), rozpoczynając zjazd – coraz bardziej raptowny – w ligowej hierarchii. Aż doszło do katastrofy. Z Zagłębiem radził sobie jednak tradycyjnie: co najmniej przyzwoicie: w sześciu meczach wygrał czterokrotnie, dwa pozostałe spotkania zremisował. W 1992 r. historia zamknęła okąg. Wprawdzie Motor wygrał ostatni ligowy mecz 5:2, w Sosnowcu, jednak jechał do Zagłębia już jako spadkowiec. Jednego z goli zdobył kolejny – po Iwanickim – znakomity lider środka pola, czyli Leszek Pisz. Poprawił sobie indywidualny bilans, Motoru od spadku nie uchronił. Odchodził w mocno dwuznacznej atmosferze. Nie zagrał w meczu z Legią, w decydującym o być albo nie być Motoru albo „eLki”. Goście wygrali 3:0, m.in. po dwóch golach Wojciecha Kowalczyka, wschodzącej gwiazdy polskiej piłki. Leszek tylko oglądał to starcie z trybun, wiedząc już wcześniej – tak jak wszyscy w klubie i większość kibiców, że na kolejne rozgrywki wraca na Łazienkowską. Absencja lidera doczekała się skrajnie odmiennych komentarzy, przy czym krytycy Pisz... raczej nie chcieliby znaleźć się w jego skórze. A o spadku decydowało też wiele innych przykrych wyników. Faktem jest jednak, że historię ekstraklasowych meczów Motor rozpoczynał meczem z Zagłębiem i nie kto inny jak sosnowiczanie świadkowali pożegnanie. Jak na odwiecznych przyjaciół przystało... towarzyszyli lublinianom w drodze do 2. LIGI, tyle że trafili do grupy zachodniej (po roku spadli).

Perypetie obu klubów w kolejnych latach to historia na inne opowiadanie. Natomiast PIĄTEK 21. lipca 2023 r. to czas na otwarcie kolejnego rozdziału na linii Lublin – Sosnowiec.

*Publikacja oparta na materiałach do książki o ponad stuletniej historii piłki nożnej na Lubelszczyźnie, przygotowanej przez Dziennik Wschodni, autorstwa red. Mariusza Gieźka*

**MOTOR LUBLIN**

**Adres:** ul. Stadionowa 1, 20-405 Lublin. **Telefon:** 519 519 275. **Strona internetowa:** motorlublin.eu. **Adres email:** sekretariat@motorlublin.eu. **Rok założenia:** 1950. **Pojemność stadionu:** 15247. **Prezes:** Zbigniew Jakubas. **Trener:** Goncalo Feio. **II trener:** Mateusz Stolarski. **Asystenci:** Przemysław Jasiński i Robert Kazubski. **Trener bramkarzy:** Marcin Zapał. **Trener przygotowania motorowego:** Damian Ściobor. **Fizjoterapeuci:** Kamil Warecki, Emilian Sapuła i Wiktor Adamchuk. **Kierownik drużyny:** Dariusz Baryła.

**KADRA DRUŻYNY**

**Bramkarze:** Łukasz Budzitek (91) • Paweł Budzyński (03) • Oskar Jeż (07) • Kacper Rosa (94). **Obrońcy:** Filip Luberecki (05) • Konrad Magnuszewski (05) • Arkadiusz Najemski (96) • Krystian Palacz (03) • Patryk Romanowski (04) • Sebastian Rudol (95) • Jakub Staszak (02) • Przemysław Szarek (96) • Filip Wójcik (97) • Bartosz Zbiaciak (01). **Pomocnicy:** Piotr Ceglarsz (92) • Marcel Gąsior (93) • Sebastian Koziej (07) • Michał Król (2000) • Jakub Lis (02) • Dariusz Kamiński (98) • Borys Kisiel (06) • Mikołaj Kosior (03) • Rafał Król (89) • Piotr Kusiński (01) • Mariusz Rybicki (93) • Mathieu Scalet (97) • Damian Sędzikowski (01) • Kamil Wojtkowski (98) • Bartosz Wolski (97) • Marcel Złomańczuk (05). **Napastnicy:** Dawid Kasprzyk (2000) • Michał Litwa (04) • Kacper Śpiewak (2000) • Kacper Wełniak (2000) • Michał Żebrakowski (97). **Przybyli:** Paweł Budzyński (KS Wiązownica, powrót z wypożyczenia), Dariusz Kamiński (GKS Jastrzębie), Konrad Magnuszewski (Pogoń II Szczecin), Krystian Palacz (Sandecja Nowy Sącz), Mathieu Scalet (Podbeskidzie Bielsko-Biała), Kacper Śpiewak (Bruk-Bet Termalica Nieciecza), Bartosz Wolski (Stal Rzeszów), Sebastian Koziej, Oskar Jeż, Borys Kisiel (wszyscy z drużyny juniorów). **Ubyli:** Igor Bartnik (Orleńa Spomlek Radzyń Podlaski, wypożyczenie), Maksymilian Cichocki (Polonia Bytom), Wojciech Reiman (Stal Łańcut), Kamil Rożmus (Avia Świdnik), Jakub Szuta (Olimpia Elbląg?).

# Historyczny rywal

**FORTUNA I LIGA** Siedem sezonów w II lidze, sześć w trzeciej i wreszcie po 13 latach Motor znowu zagra mecz na zapleczu ekstraklasy. Ostatni raz na tym poziomie występował w rozgrywkach 2009/2010. Pierwszym rywalem drużyny Goncalo Feio będzie Zagłębie Sosnowiec, a spotkanie na Arenie Lublin odbędzie się w piątek o godz. 20.30

Łukasz Gładysiewicz

**D**la starszych kibiców Zagłębie, to nie jest przypadkowy klub. Tak się składa, że żółto-biało-niebiescy historyczny, pierwszy mecz na najwyższym szczeblu (sezon 1980/1981 w ówczesnej I lidze, wynik 1:1) rozegrali właśnie przeciwko zespołowi z Sosnowca. Co więcej, ten pożegnalny z krajową elitą, w sezonie 91/92 również. Na do widzenia Motor rozbił wtedy rywali 5:2, a obie ekipy musiały pogodzić się ze spadkiem.

Obie długo tułały się też po niższych ligach. Zagłębie wróciło do ekstraklasy w 2018 roku, ale tylko na chwilę i ostatnie lata grało na pierwszoligowych boiskach. Nie były to też lata szczególnie udane, bo zespół z Sosnowca zajmował po kolei: 11, 17, 15 i znowu 11 miejsce. W lecie drużyna Marcina Malinowskiego dokonała jednak kilku ciekawych transferów i przed startem rozgrywek wymieniania jest jako jeden z kandydatów do miana „czarnego konia”.

Trudno się dziwić, bo pierwszy rywal Motoru pozyskał przede wszystkim Kamila Bilińskiego, czyli króla strzelców zaplecza ekstraklasy nie z ostatniego sezonu, ale jeszcze wcześniejszego. Jest też Joel Valencia, który w rozgrywkach 18/19 jako gracz Piasta Gliwice został uznany za najlepszego piłkarza całej ligi. Po odejściu z drużyny Waldemara Fornalika wiodło mu się jednak średnio, bo nie podbił ani Anglii (Brentford), ani nawet drugiej ligi holenderskiej, gdzie w barwach De Graafshaap zaliczył jedną asystę w 18 meczach. Ekwa-



dorczyk nadal ma jednak tylko 28 lat i robi wszystko, żeby się odbudować. Trzecim z tych najciekawszych transferów Zagłębia jest Juan Camara. Hiszpan ma w swoim CV rezerwy Barcelony i Villareala, a do tego przygody w Rumunii, Azerbejdżanie i Polsce. Zakładał koszulkę Miedzi Legnica, Jagielloni Białystok, a w poprzednich rozgrywkach zaliczył osiem gier dla „Jagi”.

– To przeciwnik, którego wszyscy typują jako zespół, który ma odnotować największy progres, który zrobił głośne transfery i pozyskał piłkarzy o dużej jakości, sprawdzonych na poziomie ekstraklasy i pierwszej ligi. To także przeciwnik, który postawi nam trudne warunki. Z drugiej strony gramy u siebie, od kiedy jestem trenerem Arena stała

się twierdzą, gdzie osiągnęliśmy największą liczbę zwycięstw, zdobyliśmy najwięcej bramek. Wynik w domu znacznie przyczyniły się do awansu. Dlatego wierzymy

w naszą pracę i zrobimy wszystko, żeby wywalczyć trzy punkty w tym pierwszym meczu. Dla siebie i dla kibiców – zapowiada Goncalo Feio, trener Motoru.

**TERMINARZ MOTORU W RUNDZIE JESIENNEJ SEZONU 23/24**

**1. kolejka:** Motor – Zagłębie Sosnowiec (piątek, 21, lipca, godz. 20.30) • **2. kolejka:** Lechia Gdańsk – Motor (piątek, 28 lipca, 20.30) • **3. kolejka:** Motor – GKS Katowice (niedziela, 6 sierpnia, 15) • **4. kolejka:** Bruk-Bet Termalica Nieciecza – Motor (niedziela, 13 sierpnia, 18) • **5. kolejka:** Motor – Górnik Łęczna (19-20 sierpnia) • **6. kolejka:** Polonia Warszawa – Motor (26-27 sierpnia) • **7. kolejka:** Motor – Stal Rzeszów (2-3 września) • **8. kolejka:** GKS Tychy – Motor (16-17 września) • **9. kolejka:** Motor – Wisła Kraków (23-24 września) • **10. kolejka:** Arka Gdynia – Motor (30 września-1 października) • **11. kolejka:** Motor – Miedź Legnica (7-8 października) • **12. kolejka:** Chrobry Głogów – Motor (21-22 października) • **13. kolejka:** Motor – Odra Opole (28-29 października) • **14. kolejka:** Motor – Wisła Płock (4-5 listopada) • **15. kolejka:** Znicz Pruszków – Motor (11-12 listopada) • **16. kolejka:** Motor – Resovia (25-26 listopada) • **17. kolejka:** Podbeskidzie Bielsko-Biała – Motor (2-3 grudnia) • **18. kolejka:** Zagłębie – Motor (9-10 grudnia) • **19. kolejka:** Motor – Lechia (16-17 grudnia).

## Marzenia o pełnym stadionie

**FORTUNA I LIGA** Przed pierwszym meczem nowego sezonu trener Motoru Goncalo Feio zaapelował do kibiców o przybycie na stadion

**N**ajbardziej bym chciał, żeby Lublin się cieszył piłką na skalę, jaką dawno się nie cieszył. Ja jestem z tych ludzi, którzy marzą, a mi marzy się pełny stadion, może to być niemożliwe, ale wierzę i apeluję do kibiców i ludzi na Lubelszczyźnie, żeby po ponad dekadzie bez pierwszej ligi przyjechali nas wspierać – rozpoczął czwartkową konferencję prasową trener Feio.

Szkoleniowiec przyznał także, że Zagłębie będzie wymagającym przeciwnikiem i nie szczędził drużynie rywała pochwał.

– Z trenerem Malinowskim Zagłębie ma określony styl i zasady w różnych fazach gry, zarówno bez piłki

uważam, że to zespół opierający się na dobrej grze w obronie. Słyszałem też słowa dyrektora sportowego Zagłębia, który określił trenera jako polskiego Diego Simeone poprzez charizmę i organizację gry bez piłki. Tą organizację widać. Co do transferów, to Biliński już trenuje od dłuższego czasu, Valencia też. Camara dopiero dołączył, ale ja się skupiam na piłkarzach Motoru, którzy wyjdą na boisko – wyjaśnia opiekun ekipy z Lublina.

Dodał także, że adaptacja nowych zawodników przebiega dobrze. A licząc wychowanka, Sebastiana Kozieja z rocznika 2007 jest siedmiu takich graczy.

– To są ludzie pasujący do naszego sposobu pracy i wartości, które po-

dzielamy w szatni. Wiem że sprawdziłem charakter, które pasują do drużyny, którą chcemy być na boisku. Jesteśmy zespołem, który bazuje na organizacji taktycznej i konkretnym zadaniu w każdej fazie gry. Ja jestem zadowolony z tego jak zespół się zgrał i jak wyglądamy po tak krótkim okresie przygotowawczym. Po czwartkowym treningu będziemy mieli za sobą 19 treningów, a to jest krótki czas, żeby się przygotować się do sezonu – przekonuje Portugalczyk.

Na razie w drużynie nie ma Michała Żebrakowskiego, który leczy kontuzję, ale niewykluczone, że szybko pojawi się w zespole.

– Michał jest wartościowym zawodnikiem i wszyscy tak uważamy. Nie

możemy jednak przedłużyć umowy z kontuzjowanym piłkarzem. Dlatego ustaliliśmy, że mimo że jego kontrakt wygasł, to dalej jest z nami. Klub pomoże mu w leczeniu, a wszystko idzie w dobrym kierunku. Za jakieś 2-3 tygodnie jeżeli wszystko będzie w porządku, to Michał wróci do treningów i wtedy przedłużymy umowę, nadal na niego liczymy – zapewnia szkoleniowiec.

Jednym z zawodników, który opuścił drużynę jest Jakub Szuta, a trener Feio nie ma zamiaru żegnać go, bo także: Bartosz Wolski, Arkadiusz Najemski i Marcel Gąsior od poniedziałku uczestniczyli normalnie w treningach.

(LUKISZ)

**GÓRNIK ŁĘCZNA**

**Adres:** al. Jana Pawła II 13, 21-010 Łęczna.  
**Telefon:** 81 752 17 40  
**wew. 10. Strona internetowa:** gornik.leczna.pl.  
**Adres email:** biuro@gornik.leczna.pl. **Rok założenia:** 1979. **Pojemność stadionu:** 7464.  
**Prezes:** Adam Laskowski.  
**Dyrektor sportowy:** Veljko Nikitović. **Trener:** Ireneusz Mamrot. **Asystenci:** Tomasz Chorwat i Daniel Rusek. **Analityk:** Marek Mizerkiewicz.  
**Trener przygotowania motorycznego:** Piotr Wilawer. **Trener bramkarzy:** Sergiusz Prusak.  
**Fizjoterapeuci:** Marcin Lenart i Marcin Panasiuk.  
**Kierownik drużyny:** Damian Czarnocki.

**KADRA DRUŻYNY**

**Bramkarze:** Maciej Gostomski (88) ● Mikołaj Kiliszek (05) ● Tomasz Woźniak (02).  
**Obrońcy:** Souleymane Cisse (99) ● Jonathan de Amo (90) ● Daniel Dziwniel (92) ● Marcin Grabowski (2000) ● Lukasz Klemens (95) ● Michał Sienicki (06) ● Karol Turek (2000) ● Damian Zbozień (89).

**Pomocnicy:** Jakub Bednarczyk (99) ● Adam Deja (93) ● Damian Gaska (96) ● Fryderyk Janaszek (04) ● Miłosz Kozak (97) ● Egzon Kryeziu (2000) ● Jakub Kwiatkowski (03) ● Kacper Łukasiak (03) ● Michał Pawlik (95) ● Piotr Starzyński (04) ● Michał Steszuk (06) ● Paweł Żyra (98).

**Napastnicy:** Karol Podliński (97) ● Marko Roginić (95) ● Kacper Żabiński (06).

**Przybyli:** Adam Deja (Korona Kielce), Marcin Grabowski (Bruk-Bet Termalica Nieciecza), Fryderyk Janaszek (KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski), Lukasz Klemenz (Budapest Honved FC), Kacper Łukasiak (Pogoń II Szczecin), Marko Roginić (GKS Katowice), Jakub Rutkowski (Mławianka Mława), Piotr Starzyński (Wisła Kraków), Paweł Żyra (Stal Mielec).

**Ubyli:** Marcin Biernat (Wisła Płock), Łukasz Grzeszczyk (Podlesianka Katowice), Serhij Krykun (Piast Gliwice), Szymon Lewkot (Śląsk Wrocław), Wiktor Łychowydko (szuka klubu), Patryk Pierzak (Miedź Legnica), Hubert Sobol (Wisła Kraków), Łukasz Szmowski (Stomil Olsztyn), Dawid Tkacz (Widzew Łódź).

# Górník kontra główny faworyt

**FORTUNA I LIGA** Na koniec sezonu 2022/2023 Górnik Łęczna przegrał u siebie z Wisłą Kraków 0:3. Na początek kolejnych rozgrywek zielono-czarni będą mieli szansę na rehabilitację, bo znowu zagrają przed własną publicznością z „Białą Gwiazdą”. Problem w tym, że rywale są głównym faworytem do awansu i o punkty łatwo nie będzie. Sobotnie spotkanie zaplanowano na godz. 17.30

Łukasz Gładysiewicz

**M**ożna powiedzieć, że hiszpański eksperyment w Wiśle wypalił, ale tylko w połowie. Drużyna Radosława Sobolewskiego wiosną miała świetną, bo wygrywała mecz za meczem. W decydującym momencie zawiodła jednak na całej linii. W przedostatniej kolejce szybko zdobyła gola w meczu z Zagłębiem Sosnowiec i wydawało się, że zmierza do ekstraklasy.

W drugiej połowie niespodziewanie dwa ciosy zadali rywale i to oni zabrali do domu trzy punkty. A te „oczka” spowodowały, że zamiast zakończyć sezon na drugiej pozycji i cieszyć się z szybkiego powrotu do elity, krakowianie wyładowali w barażach. A te zakończyli już na półfinale, bo dostali łupnia od Puszczy Niepołomice i to u siebie (1:4).

Kolejny sezon w Fortuna I lidze oznaczał kłopoty finansowe, zmiany kadrowe i wielką niewiadomą. Wisła jakoś się jednak obroniła. Trener Sobolewski nadal prowadzi drużynę, w której nie ma już jednak największej gwiazdy. Luis Fernandez wyładował niespodziewanie w Gdańsku, ale zastąpił go inny Hiszpan – Juan Roman, który świetnie spisywał się w barwach Podbeskidzia. O sile zespołu mają też stanowić jego kolejni rodacy: skrzydłowy Jesus Alfaro i obrońca Eneko Satrustegui, a w ataku na pewno przyda się Szymon Sobczak.

W Łęcznej lato też było gorące. Trener Ireneusz Mamrot musiał pożegnać ważnych zawodników, jak: Serhij Krykun czy Marcin Biernat, a także młodego i zdolnego wychowanka Dawida Tkacza. W sumie w rubryce ubyli



Górník chce tym razem napsuć Wiśle zdecydowanie więcej krwi niż w czerwcu

FOT. GÓRNIK ŁĘCZNA

jest dziewięć nazwisk, ale nowych twarzy niemal tyle samo. Adam Deja i Paweł Żyra grali ostatnio w ekstraklasie, były gracz Wisły Kraków Lukasz Klemenz na Węgrzech, a w zespole są też nowi młodzieżowcy, jak Piotr Starzyński czy Fryderyk Janaszek.

Wyniki sparingów nie zachwycały, ale zielono-czarni wyszli z założenia, że lepiej uczyć się od lepszych niż gromić zespoły z niższych lig. Dlatego grali z Hapoel Beer Sheva (porażka 0:1 po голу z 82 minuty) czy z cypryjską Omonią Nikozja (0:0). A czego zielono-czarni spodziewają się na inaugurację?

– Każdy mecz to inna historia. Pamiętajmy jednak, że wysoko przegraliśmy na koniec poprzedniego sezonu. Nie ma też co ukrywać, że Wisła

jest głównym faworytem do awansu. Stracili Luisa Fernandezę, ale uważam, że pomimo odejścia Hiszpana będą nawet silniejsi. My też mamy mocniejszy zespół i sami jesteśmy ciekawi, jak to wszystko wyjdzie.

Mogę jednak powiedzieć, że jesteśmy mocno zdeterminowani, żeby zagrać dużo lepsze spotkanie niż ostatnio z Wisłą. Jesteśmy to winni sobie, ale i kibicom – mówi Ireneusz Mamrot, trener zespołu z Łęcznej.

**TERMINARZ GÓRNIKA W RUNDZIE JESIENNEJ SEZONU 23/24**

**1. kolejka:** Górnik Łęczna – Wisła Kraków (sobota, 22 lipca, godz. 17.30) ● **2. kolejka:** Górnik – Arka Gdynia (piątek, 28 lipca, 18) ● **3. kolejka:** Miedź Legnica – Górnik (sobota, 5 sierpnia, 15) ● **4. kolejka:** Górnik – Chrobry Głogów (piątek, 11 sierpnia, 18) ● **5. kolejka:** Motor – Górnik (19-20 sierpnia) ● **6. kolejka:** Górnik – Wisła Płock (26-27 sierpnia) ● **7. kolejka:** Znicz Pruszków – Górnik (2-3 września) ● **8. kolejka:** Górnik – Resovia (16-17 września) ● **9. kolejka:** Podbeskidzie Bielsko-Biała – Górnik (23-24 września) ● **10. kolejka:** Górnik – Zagłębie Sosnowiec (30 września-1 października) ● **11. kolejka:** Lechia Gdańsk – Górnik (7-8 października) ● **12. kolejka:** Górnik – GKS Katowice (21-22 października) ● **13. kolejka:** Bruk-Bet Termalica Nieciecza – Górnik (28-29 października) ● **14. kolejka:** Odra Opole – Górnik (4-5 listopada) ● **15. kolejka:** Górnik – Polonia Warszawa (11-12 listopada) ● **16. kolejka:** Stal Rzeszów – Górnik (25-26 listopada) ● **17. kolejka:** Górnik – GKS Tychy (2-3 grudnia) ● **18. kolejka:** Wisła Kraków – Górnik (9-10 grudnia) ● **19. kolejka:** Arka – Górnik (16-17 grudnia).

## Kluczem przygotowanie do całej rundy

**ROZMOWA** z Ireneuszem Mamrotem, trenerem Górnika Łęczna

● **Jak pan ocenia okres przygotowawczy, czy wszystko co sobie zakładaliście udało się wykonać?**

– Poza kontuzjami: Michała Pawlika, Souleymane Cisse i Piotra Starzyńskiego, to na pewno tak. Ciężko pracowaliśmy, mieliśmy też silnych sparingpartnerów. Cieszy na pewno, że szybko udało się też załatwić większość spraw transferowych. Tak naprawdę już kilka dni przed zgrupowaniem mieliśmy do dyspozycji niemal wszystkich zawodników, a po tygodniu praktycznie wszystkich. To na pewno plusy, a minusy, to kontuzje, o których wspominałem.

● **Kibice mocno narzekali przede wszystkim na skuteczność, bo długo w sparingach nie mogliście strzelić**

**gola. Udało się dopiero w próbie generalnej i mini turnieju z trzecioli-gowcami: Chełmianką i Świdniczan-ką...**

– Trzeba jednak spojrzeć na to, z kim graliśmy. To były albo zespoły z ekstraklasy, albo wicemistrz Izraela, który grał z nami najsilniejszym składem, a do tego Omonia Nikozja, także silna drużyna z Cypru. Wykonaliśmy określoną pracę, na której nam zależało. Do sparingów podchodzę z dużym dystansem. To ważny aspekt, jeżeli chodzi o przygotowanie, taka mocna jednostka treningowa, która pokazuje, w jakim kierunku idzie praca, którą wykonujemy. Zespoły różnie podchodzą do gier kontrolnych. My wykorzystywaliśmy każdy dzień przygotowań maksymalnie. Kluczem jest

przygotowanie się na całą rundę, a nie na pierwszy mecz ligowy czy na sparingi.

● **Czyli pan nie martwi się o atak, stwarzanie sytuacji i o strzelanie goli?**

– Może nie stworzyliśmy zbyt wielu sytuacji, ale nie, nie martwię się. Dla mnie ważna jest cała organizacja gry, bo wszystko jest ze sobą połączone.

● **W lecie dokonaliście wielu zmian kadrowych, ale okienko transferowe będzie jeszcze otwarte przez parę ładnych tygodni. Czy w takim razie kolejne ruchy są jeszcze możliwe?**

– Jeżeli trafi się jakaś wyjątkowa okazja, dzięki której będziemy mogli pozyskać dobrego piłkarza, a przy okazji na dobrych warunkach, to nie wykluczamy takiego scenariusza. Pod koniec okienka wiado-

mo, że takie sytuacje się zdarzają. Jeżeli chodzi o odejścia z drużyny, to myślę, że w najbliższych trzech-czterech dniach też może się coś wydarzyć, chodzi jednak o wypożyczenie jednego z młodych zawodników.

● **A jaki cel stawia sobie Górnik Łęczna na nowy sezon? Czy raczej skupiacie się na każdym kolejnym meczu?**

– Przede wszystkim musimy zająć wyższe miejsce niż w poprzednim sezonie. Konkretny cel postawimy sobie dopiero w zimie. Chcemy jednak, żeby wszystko wyglądało lepiej niż w poprzednich rozgrywkach, mam nadzieję, że postęp w zespole będzie widoczny. A na razie najważniejsze będzie dla nas najbliższe spotkanie.

ŁUKASZ GLADYSIEWICZ

**WISŁA GRUPA AZOTY  
PUŁAWY**

**Adres:** Hanke-Bosaka 1, 24-100 Puławy. **Telefon:** (81) 470 49 09. **Strona internetowa:** kswislapulawy.pl (oficjalna) i wislapulawy.pl (strona kibiców). **Adres email:** sekretariat@kswislapulawy.pl. **Rok Założenia:** 1923. **Pojemność stadionu:** 4418. **Prezes:** Piotr Owczarzak. **Dyrektor sportowy:** Kamil Dylda. **Trener:** Michał Piros. **Asystenci:** Maciej Soroka i Michael Chojnicki. **Trener bramkarzy:** Paweł Mucha. **Analityk:** Adrian Kędzierski. **Fizjoterapeuta:** Marcin Gorecki. **Kierownik drużyny:** Piotr Grabarz.

**KADRA DRUŻYNY**

**Bramkarze:** Oskar Mielcarz (04) ● Filip Rutz (05). **Obrońcy:** Dominik Cheba (96) ● Kacper Kaczorowski (2000) ● Karol Noiszewski (99) ● Danian Pawłas (2000) ● Oskar Przywara (03) ● Łukasz Wiech (97). **Pomocnicy:** Adam Gałązka (05) ● Robert Janicki (97) ● Mateusz Kaczmarek (03) ● Kamil Kargulewicz (2000) ● Damian Kołtański (2003) ● Kamil Kumoch (2000) ● Janusz Nojszewski (03) ● Krystian Puton (92) ● Bartosz Rymek (99) ● Kacper Szymanek (05). **Napastnicy:** Dawid Retlewski (92) ● Jakub Właził (05). **Przybyli:** Kamil Kumoch, Bartosz Rymek, Kacper Kaczorowski (wszyscy Legionovia Legionowo), Kacper Kołotyło (Orleńskie Spółdzielnie Radzyń Podlaski, powrót z wypożyczenia), Oskar Mielcarz (Śląsk Wrocław), Karol Noiszewski (Siarka Tarnobrzeg), Janusz Nojszewski (Kotwica Kołobrzeg), Danian Pawłas (AO Proodeftiki Neolea). **Ubyli:** Dominik Banach (Radomiak), Bartosz Bernard (Podbeskidzie Bielsko-Biała), Wojciech Błyszko (Znicz Pruszków), Jakub Czajkowski (GKS Tychy), Maciej Kona (Zawisza Bydgoszcz), Robert Majewski (Pogoń Siedlce), Adrian Paluchowski (Avia Świdnik), Bojan Gvozdenović, Marcin Ryszka (obaj szukają klubów), Błażej Sapielak (Wieczysta Kraków), Piotr Zieliński (Wisła Płock).

# Jedna wielka niewiadoma

**EWINNER II LIGA** Wisła Grupa Azoty w kilka tygodni zmieniła się nie do poznania. Na ławce trenerskiej Mariusza Pawłaka zastąpił Michał Piros, a w kadrze jest wiele nowych twarzy. Odmieniona Duma Powiśla w sobotę zaczyna jednak nowy sezon. Na dzień dobry zagra przed własną publicznością ze spadkowiczem – Chojniczanką (godz. 18)

Łukasz Gładysiewicz

**W** drużynie z Puław nie ma już wielu ważnych postaci.

Przed wszystkim najlepszego strzelca Adriana Paluchowskiego, który przeniósł się do trzecioligowej Avii Świdnik. Nowe kluby mają także: Wojciech Błyszko, Maciej Kona, Marcin Ryszka, a także bramkarze: Piotr Zieliński oraz Błażej Sapielak.

W ich miejsce trener Piros ściągnął do Wisły kilku dobrze znanych sobie zawodników, których prowadził w Legionovii: Bartosza Rymka, Kamila Kumocha i Kacpra Kaczorowskiego. Między słupkami pojawił się Oskar Mielcarz, czyli syn Macieja Mielcarza, kiedyś bramkarza Amiki Wronki, Korony Kielce czy Widzewa Łódź. Obronę wzmocnił za to Karol Noiszewski, który poprzedni sezon spędził w rezerwach Legii Warszawa (16 meczów) i drugoligowej Siarce Tarnobrzeg (10 spotkań).

Na co będzie stać nową Wisłę? – Na pewno ten sezon to dla nas samych duża niewiadoma – przyznaje Krystian Puton. – Okres przygotowawczy był bardzo krótki, ale pracowaliśmy solidnie. Było dużo zajęć zarówno merytorycznych, jak i taktycznych. Na ile się dało nowi trenerzy wszystko skumulowali. Uważam, że zawodnicy, którzy



Wisła w lecie zagrała tylko trzy sparingi, z: czeską Karviną (2:2), Pogonią Siedlce (1:0) i KSZO (2:0)

FOT. KS WISŁA PUŁAWY

się u nas pojawili dobrze się wpasowali w zespół, ale jak zawsze wszystko zweryfikuje liga. My jesteśmy dobrej myśli. Z drugiej strony wiadomo, że jak zmian jest aż tak dużo, to zawsze trzeba trochę czasu – dodaje pomocnik Dumy Powiśla.

Pierwszym rywalem Wisły będzie spadkowicz z Fortuna I Ligi – Chojniczanka. A w Chojnicach też w ostatnich tygodniach działo się sporo, ruch w drużynie był nawet większy niż w Puławach. Zarówno w rubryce

ubyli, jak i przybyli jest po kilkanaście nazwisk. W tej pierwszej pojawili się chociażby... Ariel Borysiuk czy Piotr Giel. A nowe kluby mają: Kamil Mazek, Filip Karbowy, David Niepsuj, Patryk Tuszyński czy Sam van Huffel.

– Spadkowicz przeważnie jest w gronie faworytów i na pewno na papierze skład Chojniczanki wygląda nieźle. Jest trochę doświadczenia, ciekawie transfery, jak chociażby Ariel Borysiuk. Na pewno to będzie mocny

i niewygodny rywal, ale może to i lepiej, że już na początek takiego dostaniemy? Na pewno fajne wyzwanie przed nami – zapewnia Krystian Puton.

I przyznaje, że w szatni nie było jeszcze rozmów o żadnym konkretnym celu na nowy sezon. – Zupełnie na ten temat nie gadaliśmy. Myślę, że około piątej kolejki będzie można powiedzieć coś więcej. Zobaczymy, w którym miejscu tabeli będziemy się wtedy znajdowali – wyjaśnia zawodnik Wisły.

**TERMINARZ WISŁY W  
RUNDZIE JESIENNEJ  
SEZONU 23/24**

**1. kolejka:** Wisła Grupa Azoty Puławy – Chojniczanka Chojnice (sobota, 22 lipca, godz. 18) ● **2. kolejka:** Wisła – ŁKS II Łódź (piątek, 28 lipca, 18) ● **3. kolejka:** Wisła – Stal Stalowa Wola (niedziela, 6 sierpnia, 19.30) ● **4. kolejka:** Wisła – Stomil Olsztyn (niedziela, 13 sierpnia, 17) ● **5. kolejka:** KKS Kalisz – Wisła (sobota, 19 sierpnia, 17) ● **6. kolejka:** Wisła – Hutnik Kraków (26-27 sierpnia) ● **7. kolejka:** Sandecja Nowy Sącz – Wisła (2-3 września) ● **8. kolejka:** Wisła – Polonia Bytom (9-10 września) ● **9. kolejka:** Olimpia Elbląg – Wisła (sobota, 16 września, 17) ● **10. kolejka:** Wisła – Lech II Poznań (23-24 września) ● **11. kolejka:** Kotwica Kołobrzeg – Wisła (30 września-1 października) ● **12. kolejka:** Wisła – Olimpia Grudziądz (7-8 października) ● **13. kolejka:** Skra Częstochowa – Wisła (14-15 października) ● **14. kolejka:** Wisła – Radunia Stężyca (21-22 października) ● **15. kolejka:** Zagłębie II Lubin – Wisła (28-29 października) ● **16. kolejka:** Wisła – GKS Jastrzębie (4-5 listopada) ● **17. kolejka:** Pogoń Siedlce – Wisła (sobota, 11 listopada, 13) ● **18. kolejka:** Chojniczanka – Wisła (18-19 listopada) ● **19. kolejka:** ŁKS II – Wisła (25-26 listopada) ● **20. kolejka:** Stal – Wisła (2-3 grudnia).

## Transfery w Świdniku tuż-tuż

**PIŁKA NOŻNA** W środę odbyła się kolejna seria meczów kontrolnych. Chełmianka pokonała Avię 2:1, a Świdniczanka zanotowała zwycięstwo nad Lublinianką (3:1). Beniaminek wkrótce ma w końcu ogłosić transfery

**W** Lublinie młoda drużyna Marcina Zająca pokazała się z dobrej strony na tle mocnego przeciwnika. Wynik otworzył jeden z nowych zawodników, który wkrótce oficjalnie dołączy do beniaminka ze Świdnika – Mateusz Kompanicki. Szybko wyrównał jednak Patryk Knapp, który wrócił z testów w akademii Cracovii i na pewno zostanie już na Winiawie. Dużą cegiełkę do tego gola dorzucił jednak Jakub Wadowski, który wywalczył piłkę na połowie przeciwnika.

Do przerwy było po jeden, a po zmianie stron strzelali już tylko zawodnicy Łukasza Gieresa. Najpierw zawodnik testowany, a później zza pola karnego do siatki ładnie przymierzył Hubert Kotowicz.

Wiadomo już, że kolejnym nowymi twarzami, a w zasadzie nowymi-starymi będą: Jakub Wadowski i Łukasz Kubacki, którzy ostatnio grali w Opolaninie. Jak zawody oceniają przyjeźdźni? – Gra kontrolna wyglądała tak, jak chcieliśmy. W tym mikrocyklu dało się zauważyć duże zmęczenie, ale powoli będziemy

schodzić z obciążeń. Patrząc sumarycznie było wiele dobrych zagrań, a niedokładność wynikała ze zmęczenia, bo wiemy, że wykonaliśmy wiele ciężkiej pracy – wyjaśnia trener Gieresz.

W jego zespole oprócz Kompanickiego i Patryka Czulkowskiego zagrał chociażby Klim Morenkov, którego trener Gieresz prowadził w Granicie Bychawa. Dwa ostatnie sezony 23-letek spędził w trzecioligowej Lechii Tomaszów Mazowiecki, dla której w 61 meczach zdobył 16 goli. Kiedy w końcu „Świdnia” ogłosi jakieś

transfery? I czy można się spodziewać jeszcze jakichś ruchów z klubu?

– Oficjalnie już domykamy transfery i pozostaje jedynie kwestia ogłoszenia nazwisk. Mam nadzieję, że działacze w najbliższych dniach dopełnią formalności. Sprawdzaliśmy nowego wahałowego i zawodnik na tą pozycję zamknie kadrę. Czekamy też na potwierdzenie kadry, a rywalizacja jest szeroka. Mając na uwadze dobro zawodników, to na pewno rozważymy opcje wypożyczeń bądź rozstań, liczba miejsc w kadrze jest ograniczona,

dlatego musimy jeszcze wszystko przemyśleć – wyjaśnia szkoleniowiec „Świdni”.

**Środowe wyniki sparingów:** Lublinianka Lublin – Świdniczanka Świdnik 1:3 (Knapp – Kompanicki, zawodnik testowany, Kotowicz) ● Chełmianka Chełm – Avia Świdnik 2:1 (Knap 14, Nowak 88 – Białek 3) ● Tomaszowa Tomaszów Lubelski – Pogoń 96 Laszczówka 3:0 ● Start Krasnystaw – Powiślak Końskowola 2:2 ● Powiślak Końskowola – Tarasola Cisy Nałęczów 2:2.

(LUKISZ)



## NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

na dzień następny  
można zamawiać do 14.00

Wszystkie informacje  
pod nr. tel. 81 46-26-820

lub e-mail:  
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

### OGŁOSZENIE !! o przetargu nieograniczonym

**SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA  
„CUKROWNIK”**  
w Siennicy Nadolnej 15G, tel. 82 577 00 00 (01)

### ogłasza ustny przetarg nieograniczony

na pierwszeństwo zawarcia umowy o ustanowienie  
prawa odrębnej własności lokalu mieszkalnego  
nr 15B/5 o powierzchni użytkowej 29,34 m<sup>2</sup>  
na os. Cukrowni w Siennicy Nadolnej,  
usytuowanego na pierwszym piętrze wraz  
z pomieszczeniem przynależnym – piwnicą  
o pow. 2,89 m<sup>2</sup> i udziałem w częściach wspólnych  
nieruchomości wynoszącym 3223/124536.

Warunkiem udziału w licytacji jest złożenie pisemnej  
oferty wstępnej i wpłacenie wadium w kwocie **2 970,00 zł**,  
w terminie do dnia **22.08.2023 r. do godziny 14<sup>00</sup>**  
(data wpływu środków na konto spółdzielni podane  
w specyfikacji przetargowej).

Licytacja odbędzie się dnia **23.08.2023 r.**  
w biurze spółdzielni o godzinie **14<sup>00</sup>**:

**Cena wywołania wynosi: 99 000,00 zł**

Szczegółowe warunki przetargu określa specyfikacja,  
którą można uzyskać w siedzibie spółdzielni w dni robocze  
w godzinach 7<sup>00</sup>–15<sup>00</sup> lub drogą e-mail.

Warunkiem zawarcia umowy ustanowienia prawa do  
lokalu na rzecz osoby wyłonionej w przetargu jest przystąpienie  
na członka spółdzielni, oraz wpłacenie wylicytowa-  
nego wkładu budowlanego.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia prze-  
targu bez podania przyczyny.

Siennica Nadolna 19.07.2023 r.

Zarząd Spółdzielni

in030

### MOTORYZACJA



- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- odbiór własnym transportem
- wydajemy komplet dokumentów
- do wyrejestrowania
- prowadzimy sprzedaż części używanych

**ZŁOM-WTÓR**  
Kolejowa 58, Kraśnik  
tel. 730555000  
[www.zlom-wtor.pl](http://www.zlom-wtor.pl)

P4479

### HANDEL

#### SPRZEDAŻ

**HURTOWNIA** Rowerów Części  
rowerowych ZEN-POL Hurt Detal  
duży wybór, niskie ceny,  
zaprasza : LUBLIN ul. Techniczna  
4B lok.11 tel. 81 381 20 12,  
517-304-181

087923L01-A

#### TURYSTYKA

**WCZASY dla Seniora** – Krynica  
Morska, lipiec 8 dni od  
1599zł/os., sierpień 8 dni od

1599 zł/os., wrzesień 8 dni od  
1399 zł/os., październik 8 dni  
od 1299 zł/os. [www.owjantar.pl](http://www.owjantar.pl),  
[www.wczasy-senior.pl](http://www.wczasy-senior.pl)  
(55)247-60-30, 534-244-044  
Stegna, lipiec 8 dni od 1299  
zł/os., sierpień 8 dni od 1199  
zł/os., wrzesień 8 dni od 1149  
zł/os. [www.owcubex.pl](http://www.owcubex.pl), [www.wczasy-senior.pl](http://www.wczasy-senior.pl) (55)247-83-47

078023L01-A

### USŁUGI

**TAPICER** samochodowo-meblowy  
tel. 601 794 525, email:  
[tapicer@car-meb.com](mailto:tapicer@car-meb.com)

078023L01-A

**WYWÓZ** złomu, sprzętu AGD,  
RTV, gruzu, mebli,  
ubrań, sprzątanie piwnic,  
strychów, garaży, domów po  
lokatorach i zmarłych i inne.  
Wycinka drzew, podcinanie,  
karczowanie koszenie i  
sprzątanie działek, wywóz gałęzi,  
prace rozbiórkowe (stare domy,  
stodoły, komórki, szklarnie itp.)  
Całe województwo od 8 do 21,  
514-299-106.

051223L01-A

### USŁUGI BUDOWLANE

**DOCIEPLENIA** budynków,  
elewacje - kompleksowo. tel.  
506-123-602, 506-123-604.

049123L01-A

**DOCIEPLANIE** budynków szybko,  
tanie, solidnie. 502 053 214.

002723L01-A

### ZDROWIE

**EXPRESS-DENT** stomatologia  
zachowawcza, protetyka,  
chirurgia, implanty; ul. Staszica  
8, tel. 81 534 62 60; ul.  
Hipoteczna 2, tel. 81 743 62  
60; ul. Staszica 12, tel. 81 534  
62 70, [www.express-dent.pl](http://www.express-dent.pl)

085023L01-A

### APARATY SŁUCHOWE

**APARATY SŁUCHOWE**  
dobór, sprzedaż, serwis  
na miejscu, refundacje,  
wizyty domowe, raty,  
**FIRMA MEDIKA JERZY**  
**KAPITAN, LUBLIN, ul.**  
**Nowowiejskiego 2a,**  
**LUBARTÓW, ul. Cicha**  
**19, KRASNYSTAW, ul.**  
**Browarna 6, 81/473-**  
**54-01, 668-277-760**

162722L01-A

zamów swoje  
ogłoszenie  
drobne



tel. 81  
**46 26 820**

**masz firmę?**

Zamów

**ogłoszenie drobne**

Dziennik Wschodni  
+ portal  
[www.dziennikwschodni.pl](http://www.dziennikwschodni.pl)

**Tylko 100 zł\* netto za miesiąc**

\* o szczegóły pytaj  
w Biurze Ogłoszeń  
Dziennika Wschodniego,  
tel.

**81 46-26-820**



**- Sprzedajesz samochód?**

\* o szczegóły pytaj  
w Biurze Ogłoszeń  
Dziennika Wschodniego

Zamów **ogłoszenie drobne**  
w Dzienniku Wschodnim!  
**Tylko 100 zł\* netto za miesiąc**

**81 46 26 820**

**TAXI 1-919-13**  
**RADIO MPT**

**TAXI (81) 191 91**  
**RADIO MPT LUBLIN**

[f/MptRadioTaxi919](https://www.facebook.com/MptRadioTaxi919)  
[www.mptlublin.pl](http://www.mptlublin.pl)

*Sledź nasz profil  
wygrywaj nagrody!*

- > krótki czas oczekiwania
- > dowolny sposób płatności
- > dostępność 24h przez 7 dni
- > zakupy na telefon
- > zniżki dla stałych klientów
- > pomoc przy przeprowadzce
- > usługa holowania samochodu
- > obsługa imprez okolicznościowych



*pobierz naszą aplikację*



Zadzwoń teraz **(81) 191 91** **695 919 919**

**AAA KALLA** CAŁODOBOWE USŁUGI  
POGRZEBOWE  
[www.kalla.lublin.pl](http://www.kalla.lublin.pl)  
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16  
tel. 81 748 64 54, 602 475 176  
**ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM**  
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje  
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku  
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

## Pogoń za biletem

### KOSZYKÓWKA

W sobotę w Zamościu odbędzie się turniej Lotto 3x3 Quest. Jego uczestnicy rywalizować będą o przepustkę do finałów mistrzostw Polski

**T**rzy specjalnie przygotowane boiska, 24 ekipy i blisko 100 zawodników – tak będzie wyglądał turniej w Zamościu. Nie ma co ukrywać, że od kilku miesięcy za przepustką na tę imprezę uganiają się zawodnicy miejscowego Camaro. Jeżdżą po Polsce biorąc udział w różnych turniejach eliminacyjnych, ale wciąż im czegoś brakuje. Czasem jest to lepsze losowanie, a czasem jeden czy dwa celne rzuty. Dlatego sobotni występ jest dla nich tak istotny.

Skład Camaro na papierze wygląda bardzo dobrze – tworzą go Michał Jankowski, Łukasz Krawiec, Marek Nieścior i Nikodem Kowalski. Najbardziej rozpoznawalną postacią jest Jankowski, czyli gwiazda pierwszoligowych parkietów. Kibice zwrócą uwagę zapewne też na Krawca, który dał się zapamiętać z rozgrywek Lotto 3x3 Liga, kiedy doprowadził Rawlplug Sokół Łańcut do czwartej pozycji w kraju.

Kto może zagrozić Camaro? Na pewno jest to Sk Planet Team, który kiedyś nawet sięgał po medale mistrzostw Polski. Panowie ze stolicy jednak są już mocno zaawansowani wiekowo, ale wciąż są w stanie sprawiać niespodzianki. Do turnieju zgłosiła się także Isetia w składzie z Michałem Wojtyńskim. To jeden z prekursorów koszykówki 3x3 w naszym kraju, który w przeszłości był w składzie reprezentacji Polski. Z Białym-Czerwonymi w 2019 w Mińsku zajął nawet w tej imprezie 4 miejsce. Tradycyjnie groźne powinny być także ograne na ogólnopolskiej arenie zespoły Hutniczych Wilków czy Armangedon. Ale warto zwrócić też uwagę na drużyny składające się z lokalnych koszykarzy. Wśród nich wyróżniają się Przycinaki, czy trzecia drużyna odbywającego się w minioną niedzielę turnieju 3x3 City Tour w Kraśniku. W jej składzie jest znany z gry w rezerwach Startu Andrii Cherepanow czy występujący w Lublinianka Basketball Wiktor Siemianiuk. Groźna może być także ekipa 3x3 ReviaPark Zamość.

Zmagania na Ryнку Wielki w Zamościu rozpoczyna się w sobotę o godz. 10. Wstęp na imprezę dla kibiców jest bezpłatny. (KK)

# Pokazać swoją siłę

**PGE EKSTRALIGA** Żużlowcy Platinum Motoru po raz ostatni zaprezentują się przed własną publicznością w sezonie zasadniczym. Rywalem „Koziołków” będzie Tauron Włókniarz Częstochowa. Mecz zostanie rozegrany w niedzielę na torze przy Al. Zygmuntowskich (godz. 19.15)

Filip Ogórek

**N**a papierze starcie drużyn z drugiego i trzeciego miejsca powinno być hitem, obfitującym w wiele emocji. Niedzielny mecz niewątpliwie hitem będzie, jednak ciężko prognozować, by spotkanie należało do najbardziej zaciętych. Tor przy Zygmuntowskich stał się prawdziwą twierdzą. Od porażki na rozpoczęcie z Betard Spartą Wrocław, żaden z rywali nie był nawet blisko urwania punktów żółto-niebieskim.

Wydaje się, że największe szanse na to powinny mieć właśnie „Medaliki”. Przed sezonem 2023 w Częstochowie udało zgromadzić się iście gwiazdorską obsadę. Z drużyną pozostali Leon Madsen i Kacper Woryna, a na pozycji u-24 miał brylować Jakub Miśkowiak, który był bezapelacyjnie czołowym juniorem ligi ubiegłego roku. Rzeczywistość okazała się zgoła inna i 21-latek zderzył się ze ścianą, kompletnie nie przypominając siebie z czasów juniorskich występów.

Wzmocnieni Mikkelem Michelsenem i Maksymem Drabikiem, którzy opuścili Motor świeżo po pierwszym mistrzostwie Polski, częstochowianie mieli włączyć się do walki o najwyższe cele (w odwrotnym kierunku podążył Fredrik Lindgren – red). Oba te wzmocnienia należy zaliczyć do udanych, choć przepaść pomiędzy Spartą i Motorem, a resztą stawki wydaje się ogromna. Potwierdzeniem tego może okazać się najbliższe spotkanie. Już na własnym torze „Lwy” wysoko uległy żółto-niebieskim, aż 41:49. Tym razem z pewnością nie będzie lżej, szczególnie patrząc na to, jaką twierdzą jest lubelski oval.



Mateusz Cierniak, najlepszy junior świata będzie kluczową postacią w walce o mistrzostwo Polski.

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

Maciej Kuciapa ma w tym momencie sytuację kadrową, o której większość trenerów PGE Ekstraligi może pomarzyć. Pięciu wysokiej klasy seniorów, a przede wszystkim pokazujący coraz lepsze ściganie Dominik Kubera. W połączeniu ze świetnym Bartoszem Zmarzlikiem i jeżdżącym jak senior juniorem Mateuszem Cierniakiem, nietrudno będzie załatać nawet potencjalny słabszy dzień, któregoś z kolegów.

Tej równości brakuje rywalom. Każdemu z liderów zdarzały się już słabsze mecze, a Miśkowiak i juniorzy nie są w stanie przyjść z pomocą. Dobry start sezonu zanotował Franciszek Karczewski. Im jednak dalej w las, tym gorzej, bo zdarzało mu się nawet wypaść poza podstawowy skład. Lech Kędziora musi spróbować zaskoczyć sztab Motoru, a przede wszystkim liczyć na dwucyfrowe zdobycze każdej ze swoich gwiazd. Wydaje się jednak, że zasko-

czenie mistrza Polski u siebie graniczy z cudem.

### AWIZOWANE SKŁADY

**Motor:** 9. Jarosław Hampel 10. Dominik Kubera 11. Jack Holder 12. Fredrik Lindgren 13. Bartosz Zmarzlik 14. Mateusz Cierniak 15. Kacper Grzelak.  
**Włókniarz:** 1. Mikkel Michelsen 2. Jakub Miśkowiak 3. Kacper Woryna 4. Maksym Drabik 5. Leon Madsen 6. Franciszek Karczewski 7. Kacper Halkiewicz.  
**Transmisja:** Canal+ Sport 5.

## Młody talent

**ORLEN BASKET LIGA KOBIEC** Polski Cukier AZS UMCS na razie ogłasza przede wszystkim transfery młodych zawodniczek. Kolejną koszykarką, która trafiła do Lublina jest Amelia Kuper

**P**rzyjście do Lublina 18-letniej rozgrywającej można określić jako inwestycję na przyszłość. Kuper to bowiem młoda koszykarka, która jeszcze niczego wielkiego w profesjonalnym баскетcie nie osiągnęła. W minionym sezonie grała na zapleczu OBL, gdzie reprezentowała barwy SMS PZKosz Łomianki. Tam rozegrała 23 mecze i średnio zdobywała 7 pkt na mecz. Na swoim koncie nie ma jakiś szczególnie wybitnych spotkań, w oczy natomiast rzuca się spora regularność. Najlepszy występ miała miejsce w spotkaniu z Huraganem Wołomin, kiedy Kuper zdobyła 11 pkt.

– Amelia przyszła do nas po nauce w SMS-ie. Dla niej zespół pierwszoligowy będzie podstawową drużyną.

Oczywiście, jeśli wywalczy sobie minuty, tak jak każda młoda zawodniczka, dostanie swoją szansę. Możliwość treningu z ekstraklasą plus rozgrywki pierwszoligowe i U19 to są dla Amelii główne kierunki w tym sezonie – podkreślił Krzysztof Szewczyk, trener akademicki.

Kadra klubu z Lublina jest już coraz szersza. Nowymi zawodniczkami w ekipie Krzysztofa Szewczyka są Francuzka Ornella Bankole, a także Polki – Emily Kalenik, Dominika Fiszer, Amelia Kuper oraz Dominika Ullmann. Klub przedłużył kontrakty także z występującymi w Lublinie w poprzednim sezonie Aleksandrą Ziemborską, Aleksandrą Kuczyńską oraz Martyną Goszczyńską. (KK)

## Złoto na koniec

**LEKKOATLETYKA** Ostatni dzień 77 PZLA Mistrzostw Polski U20, które odbywały się w Lublinie był najbardziej udany. Bartosz Kitliński wywalczył złoto, Marcin Sobiesiak srebro (obaj AZS UMCS Lublin), a Liwia Włoszczyk z Wisły Puławy brąz

**B**ohaterem gospodarzy ponownie był Kitliński. W śróde ambasador mistrzostw wygrał zmagania w biegu na 800 metrów. Dzień później powtórzył swój wyczyn, ale na 1500 m. Na długo przed końcem wyścigu w grze o tytuł byli tylko dwaj zawodnicy: Kitliński i Kamil Herzyk. Ten drugi był na czele, ale kiedy do mety pozostawało ciut ponad 200 metrów, to zawodnik gospodarzy przesunął się do przodu. Wrzucił „wyższy bieg” i ponownie bez problemów wbiegł na metę jako pierwszy, z rekordem życiowym – 3:43.59.

Trzeciego i ostatniego dnia zawodów na stadionie przy al. Piłsudskiego powodów do zadowolenia było więcej. Marcin Sobiesiak, także z AZS UMCS zajął drugą lokatę w konkursie

rzutu młotem (67,98 m), a z bardzo dobrej strony, w biegu na 100 m przez płotki pokazały się: Liwia Włoszczyk i Zuzanna Gozdera z Wisły Puławy. Obie stoczyły bój o brąz. Zwycięsko wyszła z niego pierwsza z zawodniczek, która osiągnęła rezultat 13,84. Drugiej na pocieszenie pozostaje nowa „życiówka” – 13,89.

Klasyfikację medalową wygrał AML Słupsk z dorobkiem ośmiu krążków. AZS UMCS był trzeci, a młodzi lublinianie stawali na podium czterokrotnie: dwa razy na pierwszym stopniu i dwukrotnie na drugim. Klasyfikację punktową wygrał AZS KU Politechniki Opolskiej z dorobkiem 139 „oczek”. AZS UMCS w tym przypadku był piąty. 25 miejsce przypadło Wiśle.

(LUKISZ)